266 IV/1991 I kw

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne

Nr 1 (57) 91 — 2 stycznia — 350 zł

NOWOROCZNE ORĘDZIE PREZYDENTA

„Mamy dość siły..."

DRODZY PAŃSTWO!

Zaledwie od paru dni jestem prezydentem Rzeczypospolitej. Miałem niewiele czasu, ale wystarczyło to, by poczuć ciężar zadań.

Stan kraju może budzić uzasadnioną troskę. Wiele, bardzo wiele spraw czeka na wyprostowanie, uporządkowanie, naprawienie.

Jako prezydent zobowiązany jestem mówić narodowi prawdę. Prawda ta brzmi: nie będzie nam lekko. Mogę jednak z całą odpowiedzialnością powiedzieć: skończył się czas dreptania w miejscu. Skończyła się niemożność. Będziemy odtąd ostro szli do przodu.

Mamy dość siły, dość wiary i możliwości, żeby zmieniać Polskę. Zbudujemy wspólnie nowy ład gospodarczy. Wiem, że stać nas na wiele.

Chciałbym, aby nowy rząd skoncentrował się głównie na sprawach gospodarczych. W trudnym okresie przejściowym nie możemy pozwolić sobie na tarcia polityczne w łonie rządu. Życzyłbym sobie, aby we wspólną pracę w tym samym kierunku włączyły się wszystkie siły polityczne, nie rezygnując ze swojej odrębności.

Jesteśmy znów narodem wolnym. Musimy teraz mądrze zagospodarować naszą wolność. Zapewnić naszej ojczyźnie bezpieczeństwo i siłę w zmieniającym się świecie.

Każdy z nas ma w nadchodzącym roku ważne zadanie do wypełnienia. Każdy powinien poczuć odpowiedzialność za nasze państwo, za tworzenie lepszego i normalniejszego życia.

DRODZY PAŃSTWO

W tym uroczystym dniu zwracam się z najlepszymi życzeniami do wszystkich Polaków — do tych w kraju i do tych na obczyźnie, do tych, którzy pracują i do tych, którzy właśnie przygotowują się do Sylwestra. Życzę wam wszystkim wewnętrznej siły i radości, uporu w osiąganiu osobistych i wspólnych celów. Życzę wam szczęścia i pokoju.

Niech Bóg pobłogosławi naszym zmaganiom.

Zatoka Perska:

Wierni kontra niewierni

W Nowy Rok prezydent **Saddam Husajn** przeprowadził inspekcję swych wojsk rozlokowanych w Kuwejcie — jak twierdzi iracka agencja prasowa — „przed spodziewaną gorącą konfrontacją między sojuszem wiernych (muzułmanów), na której czele stoi Bagdad, a koalicją niewiernych, wykolejeńców i hipokrytów kierowaną przez Amerykę..."

W Iraku trwa mobilizacja społeczeństwa. Do wojsk są zaciągane nowe roczniki. Naczelne dowództwo sił zbrojnych zaapelowało do obywateli urodzonych w 1973 roku, by w ciągu 9 dni począwszy od dziś stawili się w wojskowych punktach werbunkowych.

Jak podały zachodnie źródła dyplomatyczne, w stolicy Jordanii rozpoczęła się już ewakuacja z Ammanu 165 Amerykanów, którzy pełnią tam funkcje dyplomatyczne a także ich rodzin. Operacja ma być zakończona do 15 stycznia.

Minister spraw zagranicznych Iranu **Ali Akbar Velayati** oświadczył w Teheranie, że jego państwo „będzie neutralne w przypadku wybuchu wojny" w Zatoce Perskiej i nie będzie faworyzowało „ani jednej ani drugiej strony".

(Ciąg dalszy na str. 2)

Życzenia papieża

Papież Jan Paweł II wyraził we wtorek życzenia, aby „rok 1991 był rokiem pokoju, a nie wojny, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie". Przemawiając do tysięcy wiernych, zgromadzonych na placu św Piotra z okazji przypadającego 1 stycznia „Światowego Dnia Pokoju" papież przypomniał, że hasło tegorocznego „Dnia Pokoju" brzmi „Jeśli chcesz pokoju, szanuj sumienia wszystkich ludzi". Wydarzenia 1990 roku wykazały pilną potrzebę konkretnych działań mających na celu zapewnienie swobody sumienia — podkreślił papież dodając, że człowiek jest zdolny do poszukiwania i poznawania dobra, rozpoznawania i odrzucania zła.

Jan Paweł II wskazał, że żadna władza ustanowiona przez człowieka nie ma prawa ograniczać swobody sumienia. (AFP)

Zabrali ze sobą rakiety

Gen. **B. Snietkow** został zdjęty ze stanowiska dowódcy wojsk radzieckich w Niemczech Wschodnich, gdy podpułkownik **M. Koliesnikow** i kapitan **G. Mojsiejenko** zbiegli kradnąc uprzednio rakiety i inną broń — podały w niedzielę moskiewskie „Izwiestia".

Ze stanowisk zdjęto także gen. **A. Kolinlczenkę**, szefa wydziału politycznego wojsk radzieckich w Niemczech Wschodnich, **gen. Zurowa**, którego stanowiska nie podano i gen. **Szipiłowa**, szefa wydziału osobowego.

Izwiestia nie podały, kiedy oficerowie zdezerterowali i kiedy Snietkowa zdjęto. Podały tylko, że dezercję odkryto 29 listopada, gdy na miejsce Koliesnikowa pojechał inny oficer, a ten został odwołany do kraju. (AP)

Skandal w czeskim parlamencie

Parlament czeski niezbyt fortunnie zakończył rok kalendarzowy. Dziennik „Zemedelske Noviny" ujawnił aferę, którą bezskutecznie usiłowano ukryć przed społeczeństwem, a mianowicie, że 25-osobowe prezydium Czeskiej Rady Narodowej przyjęło od ministerstwa finansów i podzieliło między siebie kwotę 800 tys. koron.

Po ujawnieniu afery deputowani — już wcześniej ostro krytykowani za przyznanie sobie zbyt wysokich uposażeń, chcieli pieniądze oddać i przeznaczyć na cele społeczne. Za główną winowajczynię uważa się przewodniczącą rady, **Dagmar Bureszową** i kilku innych członków prezydium, którzy przyjęli i rozdzielili pieniądze, nie pytając, za co im je dano. W kuluarowych spekulacjach nie wyklucza się, iż przyznawanie posłom bez inicjatywy z ich strony dużych, dodatkowych pieniędzy, jest wyrafinowaną grą ministra finansów, a zarazem przewodniczącego Forum Obywatelskiego **Vaclava Klausa**, niezadowolonego z frakcyjnej działalności Dagmary Bureszovej w łonie Forum Obywatelskiego.

(PAP)

Wybrano najpiękniejszą Polkę, czyli rozstrzygnięto konkurs Dziewczyna Roku. Zwyciężyła Monika Besarabowicz ze Lwowa.

Fot. CAF — ANDRZEJ RYBCZYŃSKI

Jan Krzysztof Bielecki

Fot. CAF — DAMAZY KWIATKOWSKI

29 grudnia marszałek Sejmu **Mikołaj Kozakiewicz** otrzymał od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Lecha Wałęsy** pismo następującej treści:

Na podstawie art. 32 *1* ust. 1 pkt. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie pana **Jana Krzysztofa Bieleckiego** na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Pan Jan Krzysztof Bielecki, lat 39 ,żonaty, dwoje dzieci — jest ekonomistą, wieloletnim działaczem „Solidarności". Jest także członkiem prezydium Kongresu Liberalno-Demokratycznego i posłem na Sejm X kadencji.

Należy przypuszczać, że wniosek o powołanie prezesa Rady Ministrów rozpatrzony zostanie na najbliższym posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się 4 stycznia 1991 roku

W trakcie spotkania z dziennikarzami Jan Krzysztof Bielecki powiedział: w najbliższych dniach będę starał się sformułować gabinet i przedstawić pewną koncepcję personalną, a przede wszystkim merytoryczną. Wybór mojej osoby przez prezydenta trzeba rozumieć przede wszystkim jako postawienie na pierwszym miejscu problemów gospodarczych. Jako próbę stworzenia — w ramach dostosowawczego, szalenie trudnego dla Polski przejścia z systemu nierzeczywistości gospodarczej do rynkowej — fuzji między tym o czym mówi się w założeniach typowych programów dostosowawczych, a tym co jest mi bliskie, czyli praktyką funkcjonowania gospodarki w sektorach państwowym, prywatnym i spółdzielczym. Koncepcja rządu będzie koncepcją autorską opartą o wspólnotę myślenia w kategoriach finansowych, bazujących na podstawowych założeniach, które realizował program Balcerowicza.

J.K. Bielecki dał do zrozumienia, że w nowym rządzie znajdą się ludzie o dużej praktyce.

Zapowiedział, że w sejmowym expose spróbuje przedstawić swoje racje i swoją krótką wizję tego, co należałoby robić w okresie „od kreski do kreski". Traktuję to — powiedział — jako służbę dla Polski: chciałbym ją zakończyć na wolnych wyborach.

(PAP)

dziś — Środa

BAZYLEGO, GRZEGORZA, MAKAREGO

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce wzejdzie o 7.45, zajdzie o 15.35. Do końca roku pozostało 363 dni.

pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Po południu miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 do 6 stopni, minimalna od 0 do 2 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

5 mln złotych

Premia dla policjanta

W ostatnim dniu grudnia, podkomisarza **Edwarda Szewczyka** — naczelnika wydziału organizacyjno-rozpoznawczego Rejonowej Komendy Policji w Zielonej Górze czekała niecodzienna nagroda. Ufundował ją właściciel zielonogórskiej firmy „York", **TADEUSZ TUREK**, a przeznaczeniem tych 5 milionów złotych było trafić w ręce (i do portfela) najlepszego policjanta województwa zielonogórskiego w roku 1990. Decyzję o tym, który z policjantów okaże się najlepszy w swojej pracy Tadeusz Turek powierzył szefostwu Komendy Wojewódzkiej Policji, które kandydata do nietypowej nagrody wybrało spośród wniosków nadesłanych z całego województwa, a kryterią, jakie wzięto pod uwagę przy ocenie to: fachowość w wykonywaniu zawodu, zaangażowanie i efekty w pracy. Gratulujemy naczelnikowi i życzymy (także sobie) ... mniej przestępców w nowym roku! (eska)

Polska krajem wolnym

Największe postępy na drodze demokratycznych przemian dokonane zostały w kończącym się 1990 r. w Chile, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Namibii i w Polsce — stwierdza doroczny raport sporządzony przez ekspertów Freedom House — amerykańskiej niezależnej organizacji działającej na rzecz realizacji praw człowieka. Przegląd bezprecedensowych — jak podkreśla się — politycznych przesunięć na mapie świata przyniósł zakwalifikowanie tych państw do grupy krajów wolnych w pełni demokratycznych. Rok temu w podobnej ocenie Polskę zaliczano do krajów częściowo demokratycznych.

„Przegląd stanu wolności w świecie" — sporządzony już po raz dwudziesty, wykazuje, iż do kategorii państw w pełni demokratycznych należy dziś 65 krajów i 50 terytoriów zależnych a 50 krajów i 9 terytoriów zależnych znajduje się wciąż pod rozmaitymi reżimami

Z innych krajów naszej części Europy Bułgaria i Zwiazek Radziecki zaliczone zostały do krajów o niepełnej wolności, a Albania i Rumunia, jako kraje zniewolone i Jugosławia z częściową demokracją nie zmieniły swego miejsca w raporcie Freedom House

Zmianom, które zaszły w świecie komunistycznym nie poddały się jeszcze: Kuba Kambodża, Laos, Korea

(Ciąg dalszy na str. 2)

Karnawał rozpoczęty

Do białego rana trwały w całym kraju zabawy sylwestrowe. W tę jedyną noc w roku bawili się wszyscy. Jedni na ekskluzywnych balach, inni na prywatkach lub w domowych pieleszach oglądając telewizję.

W Warszawie na najdroższym w Polsce balu w hotelu „Marriott" (prawie 2.5 mln zł od pary) Nowy Rok powitało ponad tysiąc osób. W rytm samby, walca i rocka tańczono na pięciu parkietach Gościom serwowano dania kuchni francuskiej, włoskiej, amerykańskiej i orientalnej. Równie wykwintne potrawy podawano na balu w hotelu „Holiday Inn". Daniem głównym był indyk po królewsku z owocami południowymi. W cenę balu (990 tys. od osoby) wliczony był pokój w hotelu i śniadanie.

Wspaniałą zabawę mieli uczestnicy sylwestrowego rejsu po Bałtyku promem pasażersko-samochodowym MF „Nieborów" Na dwóch innych polskich promach przycumowanych w portach Ystad i Kopenhaga bawili się goście zagraniczni.

Mimo wysokich cen hoteli i schronisk nie zabrakło chętnych do powitania Nowego Roku w górach. Na polanie szczytowej Klimczoka w Beskidzie Śląskim rozegrano sylwestrowy slalom specjalny. Nagrodą była butelka szampana W najpopularniejszym karkonoskim schronisku PTTK „Samotnia" nad Małym Stawem w rejonie Karpacza Nowy Rok powitały uderzenia starego dzwonu alarmowego znajdującego się na wieżyczce schroniska.

Osoby, których nie było stać na opłacenie drogich imprez, spędzały Sylwestra na przyjęciach i prywatkach albo spotykały się na ulicach lub miejskich placach.

Tak bawiono się w zielonogórskiej „Palmiarni".

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Osobliwy prezent

Sylwestrowa upojna noc nie dla wszystkich musiała zakończyć się wraz z balem. Organizatorzy zabawy w gorzowskim „Gobexie" dla niektórych uczestników imprezy mieli w nagrodę — jak na budowlanych przystało — znaczną ilość praktycznych „elektronarzędzi", które mogły przedłużyć przyjemne chwile. Na codzień w tej klasy sprzęt zaopatrzyć można się tylko w ... „sex-shopach".

Bawiący się tu także z małżonką przewodniczący gorzowskiej „Solidarności" — **Andrzej Radliński**, uhonorowany został przez „balowego juroora" czyli dyrektora „Gobex-u" (posła) **Ryszarda Dyraka**, użyteczną „przedłużką". Autorowi tej informacji sprezentowano natomiast dwie nader seksowne prezerwatywy. (cud)

Grudzień wraca

Prokurator Wojewódzki w Gorzowie wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie zajść 16 grudnia 1981 roku w Zakładach Mechanicznych „Gorzów" i zakładach „Zremb" w Gorzowie, gdzie użyto oddziałów milicji, służby bezpieczeństwa i wojska. Wniosek w tej sprawie zgłosił na ostatniej sesji MRN w Gorzowie radny **Tadeusz Horbacz.** (cud)

Wszystkiego najlepszego w Nowym 1991 Roku miłym Gościom

życzy

kierownictwo i personel „KARCZMY SŁUPSKIEJ" w Gorzowie.

76-Zb

„KARCZMA SŁUPSKA"

w Gorzowie

zaprasza na:

BALE KARNAWAŁOWE

w każdy czwartek, piątek i sobotę.

Zapewniamy dobrą muzykę i jedzenie, miłą obsługę i wiele innych niespodzianek.

76-Zb

WADAR

AUTO — HANDEL

PRZEDSTAWICIEL FIRMY

Autohaus Palm GmbH

Całotygodniowa sprzedaż samochodów zagranicznych – osobowych, ciężarowych

ZIELONA GÓRA, JANA Z KOLNA 3, Tel./fax 715-10.

479-Z

WYDARZENIA

W Chinach brną dalej

PEKIN. Zakończyło się w niedzielę VII plenum KC KPCh, na którym wytyczono kierunki ósmej pięciolatki (1991—95) jak również założenia programowe rozwoju gospodarczego i społecznego Chin na najbliższe 10 lat.

Komunikat o wynikach plenum, którego obrady toczyły się w najwyższej tajemnicy, informuje, że wśród przyjętych dyrektyw KPCh zaleca m.in. kontynuację budowy socjalizmu według wzorów chińskich, kontynuowanie reform i polityki otwarcia na świat, przyjęcie zasady rozwoju gospodarki narodowej, równoległą promocję materializmu i kultury socjalistycznej.

Główne kierunki rozwoju Chin do końca tego stulecia dają priorytet rolnictwu, podstawowej produkcji przemysłowej, infrastrukturze oraz nauce i technologii.

Makabryczna katastrofa drogowa

MOSKWA. Agencja TASS donosi o makabrycznym wypadku samochodowym, jaki wydarzył się ubiegłej niedzieli na szosie Woroneż — Rostów.

Co najmniej 55 osób zostało zabitych a 14 rannych w wyniku czołowego zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką przewożącą benzynę w beczkach i kolejnego zderzenia się z nimi autobusu wypełnionego pasażerami. Po kolizji wybuchł pożar. Płomienie objęły trzy wozy.

Większość ofiar to pasażerowie autobusu, z których duża część spłonęła żywcem po rozlaniu się benzyny.

Stary rok pożegnano walecznie

KABUL. Niespokojny był ostatni dzień minionego roku w Afganistanie. Trwały operacje wojsk rządowych przeciwko oddziałom rebelianckim. Było wielu zabitych i rannych. Jak zakomunikowano w Kabulu, w poniedziałek wojska rządowe przeprowadziły ofensywną operację w prowincji Logar. Zabito dziesiątki uzbrojonych ekstremistów, wielu rebeliantów zostało rannych. Skonfiskowano znaczne ilości broni i amunicji. W prowincji kabulskiej natrafiono na wielki skład środków wybuchowych.

Już 200 tysięcy emigrantów

JEROZOLIMA. 25-letni inżynier radziecki pochodzenia żydowskiego, **Igor Goldfarb**, który wczoraj wylądował na lotnisku w Tel Awiwie, był 200-tysięcznym emigrantem, który w 1990 roku przybył do Izraela z ZSRR. Władze izraelskie spodziewają się przybycia z ZSRR w tym roku 400 tys. emigrantów żydowskich.

Niemiecki frachtowiec na mieliźnie

HELSINKI. Niemiecki frachtowiec „Transgermania" w drodze z Helsinek do Turku u wybrzeży Finlandii w czasie sztormu utknął na skalnej mieliźnie. Wysłano sygnał SOS. Statek z pełnym ładunkiem (nośności 5.600 DWT) stracił zdolność poruszania się (uszkodzone silniki, pompy, zerwany łańcuch kotwicy). Frachtowiec zaczął nabierać wody i przechylił się na jedną z burt. 10 członków załogi ewakuowano śmigłowcem.

Stacja metra zamiast Lenina

SOFIA. Pomnik Lenina w centrum Sofii zostanie zdemontowany. Decyzję tę podjęły w piątek władze bułgarskiej stolicy.

Wzniesiony 25 lat temu pomnik zostanie przeniesiony w „odpowiednie miejsce", jako dokument sztuki okresu totalitaryzmu. Na placu, na którym stał, zostanie zbudowana główna stacja metra.

Afera w nowym rządzie Japonii

TOKIO. Poniedziałkowe gazety tokijskie przyniosły rewelacje na temat nowo utworzonego gabinetu premiera **Kaifu.** Jak się okazuje nad dwoma członkami rządu — ministrem ochrony środowiska i ministrem budownictwa ciążą zarzuty o przyjmowanie „darów pieniężnych od koncernu „Recruit Cosmos", Pieniądze te przeznaczano na finansowanie kampanii politycznych. Przypomnijmy że skandal finansowo-polityczny „Recruit Cosmos" doprowadził do upadku premiera **Noboru Takeshity.**

Dalsze wyroki w Maroku

RABAT. Sąd pierwszej instancji w Meknes (środkowa część Maroka) skazał w poniedziałek 10 osób aresztowanych w czasie strajku powszechnego w dniu 14 grudnia br. na kary więzienia od 3 do 10 lat.

Komuniści czescy trzymają się dzielnie

PRAGA. Komunistyczna Partia Czech i Moraw nie zamierza zmieniać swej nazwy, zaś jej prezydium wszelkie propozycje przeprowadzenia referendum w tej sprawie uważa za nieaktualne — oświadczył w wywiadzie dla lewicowego dziennika „Rude Pravo" przewodniczący partii **Jirzi Svoboda.**

Svoboda, z zawodu reżyser filmowy, dodał, że partia komunistyczna, przystosowując się do działania w nowych dla niej warunkach pluralizmu politycznego, musi wiele korzystać z doświadczeń komunistów w innych krajach, zwłaszcza zachodnich. Za największy sukces swej partii (obecnie pół miliona członków) uznał jej zwycięstwo w listopadowych wyborach komunalnych w przemysłowym okręgu w północnych Czechach.

W roku ubiegłym w całej Czechosłowacji do partii komunistycznej wstąpiło 16 tys. nowych członków.

Spokojnie było na Trafalgar Square

LONDYN. Ok. 60 tys. osób wzięło udział w tradycyjnym festynie noworocznym na Trafalgar Square (centralnym placu Londynu). Większych incydentów nie było. Policjanci zatrzymali 4 osoby, w większości pijane i zakłócające spokój publiczny, co uważa się za bilans umiarkowany (w 1988 roku w taki dzień poniosły śmierć 2 osoby a ok. 200 zostało rannych).

Szwajcarzy ograniczają wjazd

BERNO. Rzecznik szwajcarskiego ministerstwa sprawiedliwości i policji poinformował w niedzielę, że Bułgarzy, Polacy i Rumuni, starający się o wizę turystyczną u władz szwajcarskich, będą musieli wykazać się osobistym zaproszeniem. Rzecznik wyjaśnił, że władzom szwajcarskim chodzi o to, by wizy turystyczne nie były wykorzystywane przez osoby pragnące ubiegać się o azyl lub zamierzające nielegalnie pracować w Szwajcarii.

Studenckie protesty w byłej NRD

BERLIN. W całych Niemczech Wschodnich trwają protesty przeciwko zamiarom likwidacji wydziałów społeczno-politycznych na niektórych uczelniach. Dla przykładu uniwersytet w Lipsku oblepiony jest plakatami z żądaniami zaprzestania akcji nazwanej oficjalnie „zwijaniem" wyższych uczelni, a na jego terenie trwa strajk głodowy z udziałem 12 osób. Twierdzą one, że nie widzą innej możliwości zaprotestowania przeciwko zamiarom władz Saksonii. (PAP)

Polska krajem wolnym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Północna i Wietnam. Natomiast zmiany, jakie zaszły w Chinach autorzy raportu określają mianem kosmetycznych. W tym liczącym 1.2 mld ludzi kraju wciąż dochodzi do łamania elementarnych praw człowieka.

Przedstawiając swój raport Freedom House wskazuje na potrzebę nie tylko utrzymywania, ale i zwiększenia amerykańskiej pomocy dla zagranicy związanej z rozszerzaniem demokratycznych przemian politycznych w innych regionach świata oraz ochrona nowych, kruchych jeszcze demokracji.

ADOLF REUT

Rozmowy o wizach

Kiedy będziemy w Europie?

„Między Warszawą a sygnatariuszami porozumienia z Schengen toczy się „pokerowa rozgrywka" o zniesienie wiz dla Polaków. Impuls wyszedł z Republiki Federalnej, która nie chce, by po zlikwidowaniu żelaznej kurtyny wyrósł nowy mur, tym razem wzniesiony przez Zachód" — takimi słowami dziennik „Suedwest — Presse" komentuje ostatnie wiadomości o rokowaniach między Polską i szóstką państw grupy z Schengen.

Komentator zauważa, że inne rządy się wahają, obawiając się „wielkiej wędrówki ludów" ze wschodu na zachód. Chciałyby już teraz zapewnić sobie kontrolę nad spodziewaną falą emigrantów. „Suedwest-Presse" uznaje taką strategię za uzasadnioną i sądzi że władze bońskie przyłączą się do swoich partnerów zachodnioeuropejskich.

Koncepcja otwarcia granicy na Odrze spotkała się nad Renem raczej z pozytywnym odzewem, a sobotnio-niedzielny „Die Welt" wręcz stwierdza, że „zniesienie obowiązku wizowego dla Polski **Lecha Wałęsy** jest politycznie słuszne". Zarazem jednak — powiada autor **Ulrich Reitz**, zwracając się do polityków swego kraju — błędem jest utrzymywanie takiej sytuacji, w której możliwe jest nadużywanie prawa azylu, a Polskę trudno byłoby uznać za kraj, w którym ktoś jest prześladowany.

Jeśli chodzi o reakcje Zachodu na polskie stanowisko w rokowaniach o zniesienie wiz, w Bonn dobrze przyjęto gotowość Warszawy do ponownego przyjmowania tych obywateli polskich, którzy dopuścili się nadużyć, np. przekroczyli trzymiesięczny czas pobytu za granicą.

Kolejna tura rozmów między Polską a sygnatariuszami porozumienia z Schengen zapowiedziana jest na początek stycznia.

(PAP)

Drożej i drożej...

Ministerstwa: przemysłu, łączności oraz finansów poinformowały, że od 1 stycznia 1991 r. podwyższone zostają urzędowe ceny detaliczne energii elektrycznej o 20 proc., a gazu średnio o 80 procent. Z dniem 7 stycznia o 250 procent drożeją zagraniczne taryfy pocztowe i telekomunikacyjne dotyczące krajów tzw. I obszaru płatniczego. Podwyższone zostają także ceny zaopatrzeniowe dla przedsiębiorstw: gazu o 60 proc. oraz energii elektrycznej o 15 procent.

ALBANIA: ku demokracji

Demokratyczna Partia Albanii zorganizowała serię wieców, by wywrzeć na władze nacisk w sprawie przełożenia wyborów parlamentarnych z 10 lutego na termin późniejszy. Pierwszy z wieców odbył się w niedzielę wieczorem w Korczy, następne dziś i jutro w Szkodrze i w Durres.

Albańska Agencja Prasowa ATA rozpowszechniła w poniedziałek tekst projektu nowej konstytucji kraju.

W projekcie proponuje się, aby Albania była socjalistyczną republiką ludową, w której cała władza należy do narodu. Parlament ma być wybierany w wyborach powszechnych, równych i tajnych.

Nie bacząc na posunięcia demokratyzacyjne komunistycznych władz, Albańczycy opuszczają nielegalnie kraj. Podczas minionego weekendu do Grecji przedostało się ponad 500 Albańczyków, głównie greckiego pochodzenia. W nocy z niedzieli na poniedziałek — dalszych 400. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów informuje, że podobnie jak w 1990 r. również w roku 1991 stosowana będzie stawka podatku od wynagrodzeń od kwot z tytułu stosunku pracy oraz wykonywania pracy nakładczej, wypłacanych pracownikom zatrudnionym w nieuspołecznionych zakładach pracy i przez osoby fizyczne w wysokości 17,5 proc. podstawy opodatkowania, a jeżeli płatnik ponosi podatek z własnych funduszów — w wysokości 20 proc. tej podstawy.

Ponadto Ministerstwo Finansów informuje, że w roku podatkowym 1991 obowiązywać będzie stopa procentowa dla naliczania dywidendy obligatoryjnej w rozumieniu ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych w wysokości 22 proc. (PAP)

Wierni kontra niewierni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Amerykański popularny tygodnik ilustrowany „Newsweek" w niedzielnym, ostatnim w tym roku wydaniu nazwał **Saddama Husajna** „hazardzistą roku". W uzasadnieniu redakcja stwierdza, że Husajn zasłużył na tytuł z powodu umiejętności gry na zwłokę oraz przyjęcia pozy człowieka chcącego ocalić świat arabski.

Tygodnik powołując się na źródła waszyngtońskie pisze, że Husajn nie zamierza podjąć rozmów ze Stanami Zjednoczonymi, a jego zamiarem jest wycofanie się z Kuwejtu w zamian za zorganizowanie pod egidą ONZ konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu.

Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie zaangażowane w tworzeniu koalicji antyirackiej są poważnie zaniepokojone coraz szczegółowszymi informacjami prasy na temat produkcji i nagromadzenia broni chemicznej przez Irak.

Obawa przed możliwością użycia gazów bojowych w nowym konflikcie bliskowschodnim, skłoniła już władze Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich a także Izraela do rozprowadzania wśród ludności cywilnej masek przeciwgazowych.

Prokuratura o „sejmowych autach"

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że zostało zakończone śledztwo w sprawie niezgodnej z przepisami sprzedaży samochodów osobowych posłom IX kadencji Sejmu PRL i innym osobom przez kancelarię Sejmu.

W dniu 31.12.90 r. został skierowany do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wydział VI karny akt oskarżenia przeciwko byłemu szefowi kancelarii Sejmu **Maciejowi Wirowskiemu,** oskarżonemu o przekroczenie uprawnień poprzez podjęcie decyzji sprzecznych z przepisami w zakresie sprzedaży samochodów, w następstwie których kancelaria Sejmu zakupiła w Polmozbycie samochody osobowe, a następnie odsprzedała je posłom i innym osobom.

W odniesieniu do byłego marszałka Sejmu PRL **Romana Malinowskiego** z uwagi na fakt, iż dopuścił się on zarzucanego czynu z art. 246 par. 2 KK przed datą 12.09.1989 r. został skierowany do sądu wniosek o zastosowanie ustawy o amnestii poprzez umorzenie postępowania.

(PAP)

Kolejarze dostaną po 300 tysięcy

Porozumienie jest... czy będzie strajk?

Z przekazanych przez głównego dyspozytora PKP danych wynika, że 31 grudnia ubr. w strajku ostrzegawczym na kolei uczestniczyło ok. 22 proc. stacji kolejowych i 33 proc. lokomotywowni. Niemal całkowite wstrzymanie ruchu pociągów miało miejsce na terenie śląskiej i wschodniej DOKP, strajk sparaliżował też większość przewozów w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Tylko sporadyczne przestoje odnotowano w pomorskiej, północnej, południowej i dolnośląskiej DOKP. Podobnie jak i w okręgu centralnym, gdzie kolejarze strajkowali głównie w Skierniewicach i Łapach.

Przywrócenie normalnego ruchu pociągów na całej sieci PKP nastąpiło ok. godziny 15.00

W tym samym dniu, w Warszawie zostało podpisane nowe porozumienie płacowe pomiędzy Dyrekcją Generalną PKP a dwoma z czterech central związkowych — federacją ZZ pracowników PKP oraz sekcją krajową kolejarzy NSZZ „Solidarność", które zrzeszają **95 proc.** wszystkich związkowców — kolejarzy i reprezentacją ogółu zawodów w PKP.

Nowe porozumienie płacowe wprowadza od 1 stycznia 1991 r. od dawna oczekiwany przez załogi system regulacji płac. W pierwszym etapie nastąpi podwyżka płac na kolei średnio o 300 tys. zł na jednego pracownika. Środki na dalsze podwyżki będą przedmiotem kolejnych negocjacji Dyrekcji Generalnej PKP i związków zawodowych z rządem.

— ★ —

Podpisanie porozumienia nie wyklucza jednak całkiem groźby przeprowadzenia strajku 5 stycznia, co zapowiadały centrale związkowe po fiasku rozmów 28 grudnia ubr. Najbardziej radykalnym w żądaniach jest bowiem od dawna autonomiczny związek zawodowy maszynistów PKP, który jak na razie nie podpisał porozumienia. Wczoraj można się było dowiedzieć, że suma 300 tysięcy złotych w żaden sposób nie satysfakcjonuje maszynistów.

Jerzy Osiatyński

„Jesteśmy na ruchomych piaskach"

Min. **Jerzy Osiatyński,** szef Centralnego Urzędu Planowania, dokonał krótkiego bilansu minionego roku.

— Pomimo niewątpliwych sukcesów, które osiągnęliśmy, **żegnam ten rok z o wiele większym pesymizmem niż go witałem.** Do sukcesów zaliczam złapanie bardzo płytkiej, ale jednak równowagi. To, że w sklepach można już kupić towary i wyroby, że racjonowanie dzisiaj odbywa się przez pieniądz.

Bardzo niewiele zmieniło się natomiast w zachowaniach producentów. Narzekaniu na brak popytu, nie towarzyszy dostosowywanie do oczekiwań i potrzeb klientów. Wygląda na to, że kilku producentów musi zbankrutować po to, by pozostali zrozumieli, iż zagrożenie upadłością, to nie czcza pogróżka lecz realne niebezpieczeństwo.

Osiągnięciem tego roku jest wymienialna i umacniająca się złotówka.

Konieczne jest dzielenie dużych przedsiębiorstw państwowych, tworzenie konkurencji przez powstawanie nowych podmiotów, a także konfrontacja naszych producentów z zagranicznymi.

Z tego chociażby powodu dalsza dewaluacja złotego ochraniałaby jedynie nasze niedobory, nieefektywny przemysł, umacniała jego monopolistyczną pozycję. Kurs utrzymany przez rok to w tej chwili zapewne jedyna kotwica antyinflacyjna, która jeszcze trzyma. **W moim przekonaniu niestety już się rozpoczął taniec „płace — ceny — płace"... jeżeli odrąbiemy tę kotwicę kursową, to przy naciskach na poluzowanie w polityce pieniężnej i przy osłabieniu kontroli „popiwkowej" — czego domaga się wiele branż — w gruncie rzeczy wszystko może nam się rozsypać.**

Do osiągnięć należy ograniczenie stopy inflacji. Jednak osiągnięty w końcu roku 5 proc. wzrost cen w skali miesiąca, daje ok. 70 proc. w skali roku. To niezwykle wysoka stopa inflacji.

Nadal jesteśmy na ruchomych piaskach. Czeka nas jeszcze wiele wysiłku.

(PAP)

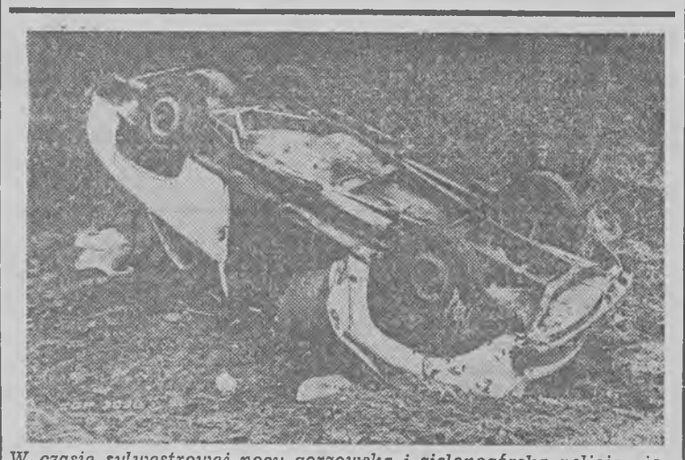

W czasie sylwestrowej nocy gorzowska i zielonogórska policja nie otrzymała żadnego sygnału o poważniejszym wypadku. Ta syrena (ZGP 3030) znaleziona została wczoraj przed południem obok drogi z Leśniowa Wielkiego do Zielonej Góry. Kierowca albo wychylił o jeden toast za dużo, albo też uznał, że w nowym roku sprawi sobie nowocześniejszy pojazd. (Sz

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Śmiertelne porażenie

W sobotę w godzinach rannych w zakładzie transportu nowosolskiego „Dozametu" zdarzył się tragiczny wypadek. 37-letni kierowca dźwigu samojezdnego przeciął wysięgnikiem przewód elektryczny i gdy próbował wejść na rampę, na której stał pojazd, został porażony prądem. Mimo prób ratowania życia, zmarł w szpitalu pozostawiając żonę i trójkę dzieci.

(ej)

Milionowe włamanie

W ciągu dwóch nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, nieznani sprawcy dysponujący prawdopodobnie samochodem dostawczym dokonali trzech włamań do sklepów w Nowej Soli i Kożuchowie. Łupem zorganizowanej szajki padły telewizory, magnetowidy, odtwarzacze i odzież wartości blisko 120 milionów złotych.

(ej)

Rabunek w centrum miasta

27 grudnia 1990 roku około godziny 18 w centrum Zielonej Góry dokonano napadu rabunkowego na mężczyznę, który miał przy sobie — bagatela! — 40 mln zł oraz 100 tysięcy koron CSRF. Policja prowadzi śledztwo prosząc równocześnie wszystkie osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji w sprawie tego zdarzenia, o kontakt osobisty lub telefoniczny z Komendą Rejonową Policji w Zielonej Górze, ul. Partyzantów 40, pokój nr 23, tel. nr 61616, wewnętrzny 605 lub 894 — w godzinach od 8 do 16, albo tel. nr 997 — czynny całą dobę.

Czy Tymiński przybędzie?

Stanisław Tymiński oświadczył, że odleci z Kanady do Warszawy 3 stycznia, aby odpowiedzieć na zarzuty, że zniesławił premiera **Tadeusza Mazowieckiego.**

„Będę przebywał w Polsce tak długo, jak będę potrzebny" — powiedział Tymiński w wywiadzie udzielonym w piątek w Toronto. Nie wykluczył on dalszej działalności politycznej w Polsce.

(PAP)

SUPEREXPRESS

SPRZEDAM trabanta, 1970 — nowy silnik + części zapasowe, przyczepę samochodową 6-tonową, grubościówko-wyrówniarkę. Janowiec 35, gm. Małomice. 640-Z

POMPY głębinowe typ GBO poleca Hurtownia Obłotne 25, tel. Sulechów 1-03. 10-Su

UPIĘ wzmacniacz, przedni zderzak, atrapa — Łada 2107 Świebodzin, tel. 244-61, po 15.00. 3-S

Zielonogórska Gorzowska Głogowska GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz; sekretarz redakcji — Alfred Siatecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Jolanta Sadowska. Redakcja: Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 30, telefon centrali 715-40, 59-27, teleks 0433585, redakcja nocna telefon 39-13, teleks 0432253; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-25, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11, telefon 33-29-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca: ALPO sc., Zielona Góra, ul. Podgórna 43 c. Prenumerata; zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch" — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350789.

U NAS

NOWA SZKOŁA W ŻARACH

W **Żarach-Kunicach** oddano do użytku nową szkołę. Uroczystego otwarcia dokonał **Jerzy Węgier**, dyrektor miejscowej Huty Szkła Okiennego.

Dlaczego? Większość pracowników to mieszkańcy Kunic. Tu na miejscu trzeba stworzyć odpowiednie warunki życia dla nich i ich dzieci. Taka była odpowiedź i uzasadnienie dyrektora Węgra.

Przedwojenny budynek szkolny w Kunicach w 1947 roku uległ zapaleniu, a do swej pierwotnej formy powrócił dopiero po siedmiu latach. W 1958 r. powstała druga szkoła, ale problemy nie zostały przez to rozwiązane. Obiekty szkolne należały do najbardziej prymitywnych w Żarach i prawdopodobnie w całym województwie.

W roku 1984 powstaje instytucja Narodowego Czynu Pomocy Szkole. W Kunicach zawiązuje się wówczas Społeczny Komitet Budowy Bazy Oświatowej, Sportu i Rekreacji. Na jego czele stanął właśnie dyrektor Huty Szkła Okiennego „Kunice".

Najpierw zostaje oddane do użytku nowe 4-oddziałowe przedszkole, następnie, czyli 3 grudnia br. — nowoczesna szkoła wraz z zapleczem gastronomicznym i sportowym. Koszt budowy wyniósł 2.754 miliony złotych.

Ponad 95 procent kosztów inwestycji poniosła huta. Wyegzekwowanie tych pieniędzy stało się możliwe dzięki zwolnieniu przedsiębiorstwa z należnego podatku dochodowego od kwot przeznaczonych z zysku na cele społecznie użyteczne.

Otwarciu towarzyszył uzasadniony w tym wypadku splendor. Obecni byli m.in. senator Edward Lipiec, posłowie Jarosław Barańczak, Józef Błaszczyk i Józef Zych, biskup diecezji gorzowskiej — Edward Dajczak.

asp

ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ

Zbigniew Stępień jest kierownikiem działu kolportażu, propagandy i kultury w Oddziale RSW „Prasa-Książka-Ruch" w **Nowej Soli**. W dniu 20 grudnia 1990 roku złożyłem wizytę panu kierownikowi, żeby mu powiedzieć, jak kupowałem „Zielonogórską Gazetę Nową" tego dnia w kiosku przy ul. Moniuszki, prowadzonym przez **Roberta Wypchło**. Otóż nasza gazeta leżała przykryta dokładnie innymi gazetami. Nie było widać ani rąbka, a powinna leżeć na równych prawach z drugim konkurencyjnym dziennikiem, prawda?

— „To wynika z tego, że **kiosk nie jest elastyczną budowlą** — mówi Zbigniew Stępień. — **Sądzę, że wydębimy to od sprzedawców prywatnych, bo umowa o dzierżawę kiosku zawarta jest na warunkach kolportażu prasy. Zdaje mi się, że kioskarze będą chowali całą prasę, gdyż bardziej opłaci im się sprzedawać mydło czy rajstopy. Uważam, że w kiosku powinny być gazety, papierosy, ołówki, wkłady do długopisów, znaczki i koniec. Jeżeli sprzedawcy nie będą dotrzymywali warunków kolportażu, będziemy rozwiązywali z nimi umowy. Mam za sobą 30 lat pracy w „Ruchu" i uważam, że kolportaż mieliśmy właściwie zorganizowany. Obecnie, jak cała załoga, otrzymałem wypowiedzenie pracy.**

Kioskarz Robert Wypchło jest panem i władcą w swoim byznesie. Ale nie pomyślał, że działa na szkodę wydawcy? W tym kiosku nie pierwszy raz miał miejsce przypadek całkowitego zakrywania naszej gazety. Ta zabawa w kotka i myszkę musi się skończyć!

(ZR)

PRZERWANO BUDOWĘ PRZEDSZKOLA

W 1990 roku rozpoczęto budowę przedszkola na osiedlu Łużyckim w **Świebodzinie**. Inwestycja miała być realizowana za zaciągnięty kredyt bankowy przez Świebodzińską Spółdzielnię Mieszkaniową, a następnie miało ją wykupić Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Jednak bank PKO jak i Wielkopolski Bank Kredytowy odmówiły udzielenia kredytu na ten cel. Wobec braku środków podjęto decyzję o przerwaniu budowy przedszkola.

Dotychczasowe koszty poniesione na budowę wynoszą 1 miliard 400 milionów złotych wraz z odsetkami. Urząd Miejski zdaje sobie sprawę z tego, że nieuregulowanie tych kosztów spowoduje dalsze narastanie odsetek. Dlatego postanowiono z uzyskanych ponadplanowych dochodów jeszcze do końca bieżącego roku zapłacić wspomnianą kwotę. Jednocześnie Urząd Miejski czyni starania o uzyskanie środków finansowych na refundację poniesionych wydatków.

(z.r.)

I TAK MOŻNA

Kiedyś nasze miasta były udekorowane podobnymi planszami. Ostatnią (chyba?) spotkaliśmy na zielonogórskim dworcu kolejowym.

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Samorządowy koncert cienkiego śpiewu

Ostatnia relacja z obrad sejmiku wojewódzkiego w Zielonej Górze nie uwzględniła bardzo wielu spraw, które wcale nie są przez to mniej ważne. Zebranie ich w jednym artykule może dać dość ciekawy obraz tego, co się teraz dzieje w gminach i miastach.

Oto w Żaganiu nie ma już od dawna pieniędzy na zapłatę za ciepłą wodę z kotłowni WPEC. W tym samym mieście zabrakło szpitalowi 1,5 miliarda złotych. Planowana na początku 1990 roku dotacja wojewódzka nie nadeszła. W odpowiedzi, zamiast pieniędzy, lekarzy pouczono na piśmie o: **możliwości obniżenia stawki wyżywieniowej, zmniejszeniu liczby drogich badań diagnostycznych, ograniczeniu wydawania najdroższych leków, ograniczeniu szkoleń personelu i o zmniejszeniu wydatków na godziny nadliczbowe.** Pismo brzmi jakby kierowano je do luksusowej kliniki, nie szczędzącej sobie w zbytkach. Tymczasem jak wygląda ją i czym dysponują nasze „lecznice", wszyscy wiemy.

W Dąbiu Lubuskim jeszcze za tzw. dobrych czasów zaczęto budowę przedszkola. Kredyt, który po zakończeniu szpłacić miało kuratorium, zaciągnęła Spółdzielnia Mieszkaniowa. Pod koniec października siedzibę Urzędu Gminy odwiedził pracownik kuratorium. Pozostawił pismo, z którego wynika, że województwo zrzeka się jakiejkolwiek odpowiedzialności za tę inwestycję... na rzecz samorządu. Oczywiście w ślad za zrzeczeniem się nie poszły żadne pieniądze na dług, który wynosi 2 miliardy złotych. Całoroczny budżet gminy Dąbie wyniósł w 1990 roku o pół miliarda więcej.

Świebodzińskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zmniejsza obszar zainteresowania do miejsca swojej siedziby. Istniejące więc do tej pory filie w małych gminach muszą przejść na garnuszek własnych samorządów. Jak to przy każdym rozwodzie bywa, dokonano podziału majątku. Według świebodzińskich obliczeń majątkiem np. Torzymia jest... jedna przyczepa ciągnikowa.

Chyba żaden z nowo wybranych radnych jeszcze pół roku temu nawet w najkoszmarniejszych snach nie przewidywał, że gminy tak szybko staną w obliczu trudności nie do pokonania. Naturalnym odruchem w takim przypadku jest żądanie, które pojawiło się na ostatnim sejmiku. Brzmi ono: **niech wojewoda zaciągnie na to wszystko kredyt, a w nowym roku i tak rząd (też nowy) nie będzie miał wyjścia i łyknie tę żabę.** Problem w tym, że wojewoda właśnie w ostatnich dniach ściągnął wszelkie rezerwy i resztki, by uzupłać 60 miliardów na spłatę zadłużenia w banku. Gdyby tego nie zrobił, zablokowałby urząd. Czy może wziąć nowy kredyt? Czemu nie, tylko gdzie znajdzie bank, który da pieniądze komuś, kto od nowego roku nie jest dysponentem żadnych pieniędzy. Istnieją bowiem tylko dwa budżety. państwa — w gestii rządu i terenowy — w rękach samorządów.

Najsłuszniejsze pretensje należałoby zatem kierować do rządu, który sam na początku 1990 roku określił, że gospodarka finansowa w terenie odbywać się będzie na starych zasadach. Zasad nie podparto pieniędzmi. Teraz za późno jest, aby gdziekolwiek się odwoływać.

MACIEJ SZAFRAŃSKI

Czas zrobi swoje

ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM URBANIAKIEM, LEKARZEM WOJEWÓDZKIM W ZIELONEJ GÓRZE

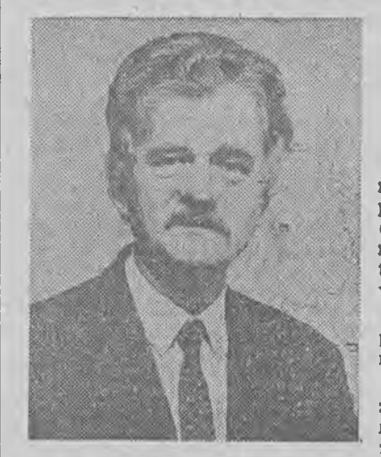

— Ile lat pracuje pan w służbie zdrowia?

— Dwadzieścia siedem.

— Czy o przejściu do Urzędu Wojewódzkiego zadecydowała wysokość wynagrodzenia?

— Nie. Tutaj zarabiam mniej niż na poprzednim stanowisku. Po prostu była taka potrzeba. Namawiano mnie, a ja czułem się na siłach. W stacji krwiodawstwa pracowałem 20 lat. Tam coś zrobiłem, więc sądzę, że i tu się uda. W niepełnym wymiarze pracuję natomiast nadal w stacji. Siła przyzwyczajenia. Ponadto po pięciu latach przerwy w wykonywaniu czynności zawodowych lekarz traci prawo do wykonywania zawodu.

— W jakim stopniu na kształt przyszłej służby zdrowia wpłynie nowy system ubezpieczeń?

— Potrzebne są ubezpieczenia z prawdziwego zdarzenia. W ramach tych ubezpieczeń rachunki za operacje i pobyt w szpitalach będzie refundowany przez dane towarzystwo ubezpieczeniowe.

— Tymczasem w szpitalach lekarze narzekają na brak leków, niejednokrotnie podstawowych.

— Do niedawna 90 procent medykamentów praktycznie rozdawano za darmo. Teraz brakuje nam 6,5 miliarda złotych na zakup tych najbardziej niezbędnych.

— Pewna grupa lekarzy, która ze względu na specjalizację nie może prowadzić prywatnej praktyki, zarabia niewiele.

— W Sejmie powiedziano, że służba zdrowia ma zarabiać 100 procent średniej krajowej. Nie ma innej alternatywy. Przynajmniej na razie. Można jednak dyskutować o protestach lekarzy w związku z wysokim opodatkowaniem ich dyżurów w szpitalach i pogotowiu. W rezultacie wychodzi bowiem na to, że 30 procent z zarobionych w ten sposób pieniędzy trzeba oddać fiskusowi.

— Co sądzi pan o wzmocnieniu podstawowej opieki lekarskiej?

— Jest to niezbędne. Przecież rola tych lekarzy nie może ograniczać się do wypisywania skierowań. Ludzie z najmniejszymi nawet dolegliwościami chcą iść wyłącznie do specjalisty.

— Czy zdarzają się skargi na lekarzy?

— Owszem, aczkolwiek nie ja powinienem je odbierać. W większości chodzi o godziny przyjmowania, spóźnienia, nieobecność w pracy.

— Czy realizacja służby zdrowia będzie przebiegać bez przeszkód?

— Od 15 lat mówi się w Polsce o reformie. Nie mówi się jednak, jak ta reforma będzie przebiegać. Istnieje u nas pewne niedoinformowanie, plus totalny brak pieniędzy. Oto podstawowe przeszkody. Trzeba też wziąć pod uwagę, że koszty leczenia na całym świecie rosną z roku na rok.

— A niekompetencja urzędników? Przecież nie wszędzie w samorządach znaleźli się ludzie odpowiedzialni, a część gmin przejęła administrację ZOZ-ów.

— Sądzę, że czas zrobi swoje. Natomiast, jeśli chodzi o kierownicze stanowiska w naszym resorcie, jeszcze w przyszłym roku muszą być przeprowadzone wszystkie konkursy na stanowiska dyrektorskie.

Rozmawiała
ALINA PIOTROWSKA

Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI

Jaka płaca, taka praca...

— Piekarze zarabiają u nas ponad milion — powiedział nam **Stanisław Antczak**, wiceprezes ds. handlu i produkcji w GS Czerwieńsk, który z działalności tej jednostki jest — twierdzi — zadowolony i nie sądzi, że „jego" piekarni w najbliższym przynajmniej czasie będzie zagrażać upadłość.

Relacje pracowników na ten temat są jednak zupełnie rozbieżne. To prawda, na razie chleba w Czerwieńsku nie brakuje, ale coraz częściej powtarzają się opóźnienia w jego dostawach. Coraz częściej piekarze spóźniają się lub w ogóle do pracy nie przychodzą. Tak było, na przykład, 24 grudnia 1990 r. Nieobecnych było trzech piekarzy i aby ratować sytuację, do wypieku chleba stanęła kierowniczka. Przyjechał nawet wspomniany wiceprezes. Podobno wyklinał na czym świat stoi, groził ostrymi konsekwencjami i prywaciarzom kazał chleba nie sprzedawać.

Wśród załogi rośnie tymczasem niezadowolenie ze względu na bardzo niskie zarobki.

— To kłamstwo — mówią. — **Nikt nie zarabia tu miliona. Chyba że wypracuje dużo nadgodzin i będzie pracować kilka razy na dwie zmiany naraz.**

Pokazują angaże, z których wynika, że najwyższa stawka wynosi 3200 zł na godzinę, a taką dostał niedawno, bo 1 grudnia, zaledwie jeden piekarz. Za 176 godzin, które wypracowuje, w ciągu miesiąca otrzymuje 563.200 zł. Praca głównie w godzinach nocnych, również w niedziele i święta. Owszem, były ogłoszenia z propozycją zatrudnienia piekarzy przez GS Czerwieńsk, ale za takie pieniądze nikt nie był zainteresowany.

Prezes Antczak mówi o dobrej, a nawet bardzo dobrej kondycji finansowej spółdzielni. O 850 milionach zysku zą ostatnie 11 miesięcy. Mile widzi na miejscowym rynku konkurencję, ale spółkę Benfarm — drugiego ważnego potentata w Czerwieńsku, traktuje z rezerwą. Twierdzi, że to stara nomenklatura, która właśnie dlatego nie może się tu zbyt długo utrzymać.

Tymczasem Benfarm przejął już GS-owską masarnię, w bardzo szybkim tempie wykonał w niej remont i prowadzi tam obecnie dochodową działalność produkcyjno-handlową. Zatrudnił przy tym, a raczej przejął, byłych pracowników GS, oczywiście za większe pieniądze. Prezes Benfarmu wcale nie ukrywa, że chętnie postąpiłby podobnie i z piekarnią. Spółdzielnia nie chce o tym słyszeć. Należy dodać, że jest to jedyna piekarnia na terenie gminy Czerwieńsk.

27 grudnia o godzinie 11 prezes wezwał piekarzy na „dywanik". Chodziło o Wigilię świąt Bożego Narodzenia. Nie wyglądali na przejętych ani zmartwionych.

— Jaka płaca, taka praca — powiedzieli.

(asp)

Parlamentarne synekury?

Niedawno sporo społecznej uwagi skupiło się na kwestii poselskich uposażeń. Z niesmakiem i niejakim zdziwieniem słuchałem dyskusji na ten temat, później z mieszanymi odczuciami czytałem stosowne notatki prasowe. Wyniosłem z tego wszystkiego wrażenie, że żyjemy jeszcze w kraju dość prowincjonalnym, gdzie nie ma zrozumienia dla pracy intelektualnej, szczególnie tej na wyższych obrotach i wyższym poziomie. Innym odzwierciedleniem takiej konstatacji jest widoczna powszechnie degradacja wszelkiej roboty umysłowej, tej, z którą mamy do czynienia nawet na co dzień — w urzędach, instytucjach.

Wiemy, jakie jest średnie wynagrodzenie w Polsce. Poseł z reguły dostaje diety 2 mln 210 tys. zł plus 75 tys. na wydatki administracyjne, razem — 2 mln 285 tys. zł. 170 posłów, oprócz tego, otrzymuje ryczałt 1 mln 660 tys. zł, dlatego, że zrezygnowali z pracy zawodowej i zajęcie parlamentarzysty traktują jako źródło podstawowe swojego utrzymania. Ci w sumie mają po 3 mln 885 tys. zł. Dodajmy też, że posłowie korzystają bezpłatnie ze środków komunikacji publicznej.

Darmowe przejazdy budzą niemało emocji. Trudno się dziwić, jeśli zważyć ciężkie położenie bytowe wielu osób i ich rodzin. Spójrzmy jednak na sprawę spokojniej. Parlamentarzysta, o ile swe obowiązki wypełnia solidnie, musi jeździć bardzo dużo. Musi przecież znać rozmaite problemy nurtujące określone środowiska społeczne czy profesjonalne.

Któż z nas chciałby, aby decyzje o znaczeniu kluczowym dla kraju podejmowane były bez należytego, praktycznego rozeznania? Opłacanie przejazdów mogłoby niektórych posłów zniechęcać do podróży, co nie miałoby bynajmniej pozytywnego znaczenia dla działalności parlamentu.

Przemieszczanie się z miejsca na miejsce i tak wymaga wiele czasu, który poseł musi na to przeznaczyć, a który — sam w sobie — czas właśnie, przedstawia wartość ogromną, z czego tak rzadko w Polsce zdajemy sobie sprawę. W wyjątkowo trudnej sytuacji są posłowie mieszkający daleko od Warszawy; oni ponoszą — siłą rzeczy — największe straty, wielorakiego rodzaju.

Godzenie powinności parlamentarnych i zawodowych wcale nie jest kwestią łatwą. Najlepiej to rozumieją ci, którym dane było w podobnym stylu pracować. Żeby sumiennie i poważnie zajmować się sprawami publicznymi, poseł musi zachować dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. Nie powinien więc najpierw martwić się o to, czy starczy mu do pierwszego na utrzymanie rodziny.

W tym kontekście 3 mln 885 tys. zł miesięcznie, przy uwzględnieniu trudu i koniecznych wydatków, nie stawia posła w pozycji, której mu można zazdrościć. Darujmy sobie, wcale interesujące, odniesienie do przywilejów parlamentarnych na Zachodzie. A 75 tys. na koszty administracyjne... STANISŁAW TUROWSKI

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

„WĄTPLIWY INTERES"

W nr 42 Waszej Gazety ukazał się artykuł A. Piotrowskiej, w którym zawarta informacja jest nieprawdziwa i niepełna. Chodzi mi zwłaszcza o stwierdzenie: „W marcu br. (Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego — przyp. red.) wydzierżawiło halę produkcyjną w Lesowie spółce Poldrew".

Wyjaśniam, że ani Przedsiębiorstwo, ani jego dyrektor nie wydzierżawiło hali, tylko osobiście dyrektor Zakładu Przemysłu Drzewnego w Lesowie. Natomiast w sprawie wydzierżawienia części powierzchni betonowej ok. 100 m kw. uważam, że Zakład miał w tym niewątpliwy interes: spółka Poldrew w Poznaniu była naszym stałym klientem w odbiorze tarcicy do produkcji europalet. Gotowe wyroby eksportowano przez przejście graniczne w Olszynie. Doszliśmy do wniosku że nie ma sensu wozić tarcicę na przerób do Poznania, lecz produkować europalety w Lesowie, skąd do Olszyny jest niespełna 4 km. A w tym okresie posiadaliśmy zbędną powierzchnię produkcyjną. Po jej wydzierżawieniu Poldrew zapewnił oddzielne podłączenie energii elektrycznej, własne maszyny i urządzenia oraz zatrudnienie bezrobotnych z terenu Lesowa — Tuplic.

W efekcie Zakład miał stały zbyt na tarcicę, co nie jest takie błache przy obecnych cenach. Moje przewinienie polegało na tym, że nie zwróciłem się z wnioskiem do Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa o wyrażenie zgody na tę dzierżawę. Uważałem wówczas, że moje kompetencje są wystarczające, w dobie odnowy i nowego spojrzenia na wolny rynek.

inż. Witold Zacharczuk
Dyrektor ZPD w Lesowie

Od redakcji. W jednym z najbliższych numerów „GN" zamieścimy odpowiedź autorki tekstu „Wątpliwy interes".

„Kuroń, Lechu ci zupy nagotuje"

„Święte hot-dogi i w nogi..." czyli stan po Tymińskim

Wybory prezydenckie przeszły w Warszawie w fazę ulicznego kabaretu. Atmosfera grozy i powagi prysnęła 9 grudnia. Już następnego dnia pod tablicą „ul. Belwederska" pojawiła się drewniana wywieszka z napisem: „Ścieżka dla Leszka".

Stanisław Tymiński przestał być głównym bohaterem masmediów, pozostał jednak niekwestionowanym królem ulicznej antykampanii. Pozostawił też po sobie spore grono przeróżnych „tymińskich" proroków. **„Święty Piotr był rybakiem, pożarły go lwy. Wałęsa jest elektrykiem, pożrą go psy..."** — tak rozpoczyna codzienny „wiec" jeden z rezydentów poczekalni Dworca Wschodniego. Wśród „wiernych" i nielicznej, przypadkowej publiczności kręcą się mali, rumuńscy Cyganie. Wyciągają rękę po jałmużnę powtarzając przy tym: „Lech Wałęsa, Wałęsa...".

Kilka dni temu, w bramie za sklepem przy ulicy Mysiej (jedyne miejsce w tej części Warszawy, gdzie zawsze jest piwo) doszło do otwartej wojny na pięści i butelki między grupą „tymińszczaków", a liczniejszymi „wałęsiakami". Interweniowała policja gdyż „Piwna brama" znajduje się na tyłach Ministerstwa Pracy i, jak dowcipkowali policjanci, jedni i drudzy mogliby się zjednoczyć przeciwko ministrowi Kuroniowi, który obserwował „zadymę" z okna. Pod oknem widnieje hasło: **„Kuroń, Lechu ci zupy nagotuje!"**

Wojna piwoszy to jak dotąd jedyne jawne wystąpienie zwolenników Tymińskiego. Dyskusje toczą się raczej pisemnie, na murach. Tuż przez II turą wyborów na płocie warszawskiego Zoo pojawił się starannie wykonany z płótna transparent o treści: **„Nawet my, małpy głosujemy na Lecha!"**. Po kilku godzinach pojawiły się „uzupełnienia" na dyktach i kartonach: „My też!" — podpisano „Dzikie świnie, żmije i kondory", „I my!" — podpisano „Osły", „Żądamy prawa do głosu" — podpisano „Ryby", „Żądamy III tury" — podpisano „Żółwie".

A życie toczy się dalej...

Fot. CAF — TEODOR WALCZAK

Po biurze wyborczym Tymińskiego w Pałacu Kultury nie ma już śladu. Na drzwiach, które dawniej prowadziły do biura ktoś napisał kredą: **„Jak cię Lechu złapie to ci dżungla na d...e wyrośnie!"**. Służba porządkowa zmyła napis dopiero po kilku dniach.

Na ulicach nastroje różne — od łagodnych rad do ostrych pogróżek. W jednym z przejść podziemnych „sprayowcy" stwierdzają: **„Tymi, Wielki Manitou cię oszukał!"**. Gdzie indziej: **„Tymi tu Wisły kijem nie zawrócisz"**, **„Bierz święte hot-dogi i w nogi"**, **„Lechu do Belwederu, Stachu do cytadeli"**, **„Urny nasze, gówno wasze"**, **„Staszek — Judaszek"** „Tymińscy ripostują: **„Urny wasze, SB nasze"**, **„Wałęsa nakradnie — Tymi go dopadnie!"**.

Ujawniają się też bardziej „radykalne" nastroje. Podobno na jednym z płotów wzdłuż toru kolejki podmiejskiej napisano: **„Urbana za uszy, Tymińskiego za jaja i o beton"**: Inny „radykał" napisał na ścianie kiosku: **„Tymiński do Peru, Siwak do Belwederu"**.

Sporą rolę odgrywają też żony niedawnych konkurentów. Na płocie jednej z fabryk ktoś „zamieścił ogłoszenie": **Zamienię chudą Peruwiankę na tłustą Warszawiankę**", podpisano „Stanik". Jakiś dowcipny zwolennik Tymińskiego dopisał **„Zamienię Dankę na Indiankę"**, jednak sprostował go jakiś „wałęsiak" dopisując **„Lepsza Danka niż Peruwianka"**.

Z innych „ogłoszeń" ulicznych: **„Zamienię dwa zdechłe święte psy na ruski rower"**. Dopisek **„Służbowy KGB?"**.

Ulica wymyśliła również zagadkę: „Gdzie pojechał Tymiński?". Odpowiedź: **„Tam, gdzie święte psy dupami szczekają"** Inny wariant: „Gdzie Tymiński? — odpowiedź: **„Tam, gdzie Dzierżyński, w dupie na obiedzie"**. Jeszcze inna zagadka: **„Dlaczego Tymiński tłukł żonę?" — odpowiedź: „Bo mu się po chałupie wałęsała"**.

SŁAWOMIR GOWIN

LUDZIE ■ FIRMY ■ PIENIĄDZE ■ LUDZIE ■

Uniwersalny środek opatrunkowy

„W dowód zasług dla rozwoju Wydziału wraz z serdecznymi życzeniami na przyszłość, przyjmij ten skromny upominek od kolegów..." — tu cztery nieczytelne podpisy, ale on wie, że są to autografy szefów. Złożyli je pod dedykacją w albumie kolekcji Porczyńskich. Piękny album. Chętnie go teraz ogląda.

Musiał odejść z zakładu. Tak zadecydowała Rada Pracownicza. Choć prokuratura nie doszukała się istotnych uchybień, mimo początkowego zatrzymania, choć zagraniczny kontrahent, także wierząc w jego niewinność, powierzył mu funkcję swojego przedstawiciela na Polskę. Tylko Rada nie uwierzyła. Tamten strup jest jeszcze świeży, jeszcze boli. Ale od czego dobre środki opatrunkowe? Ma ich pod ręką dużo.

— Wiedziałem, że muszę znaleźć dla siebie nowe miejsce i nowy cel. Mam przygotowanie ekonomiczne i techniczne, ale szukałem branży, która w sierpniu tego roku nie była jeszcze zajęta. Pomysł zrodził się w okolicznościach najprostszych, rodzinnych. Mam matkę stale leżącą po wylewie. Podstawowym problemem naszej rodziny jest zapewnienie matce odpowiedniej ilości środków opatrunkowych i środków czystości. Już wyraźne były symptomy rozlatywania się „Cefarmu". Nawet w najlepszych latach zielonogórski „Cefarm" traktował po macoszemu województwo gorzowskie. Postanowiłem utworzyć hurtownię środków opatrunkowych dla aptek województwa gorzowskiego.

Tak powstała Hurtownia Przemysłowa „Stry-Wald" od początkowych liter jego imienia i nazwiska — **Waldemar Strychanin.**

Rozpoczął od analizy rynku. Do wszystkich aptek szpitalnych i otwartych skierował ankietę, w której prosił o określenie miesięcznego zapotrzebowania na środki opatrunkowe. Równolegle podjął rozmowy z największymi wytwórcami: z Toruńskimi Zakładami Materiałów Opatrunkowych i Pabianickimi Zakładami Materiałów Opatrunkowych. Początkowo odsyłano go z kwitkiem. Leki i środki opatrunkowe objęte były zamówieniami rządowymi i rozdzielnikami dla poszczególnych Cefarmów. Ale zamawiający rząd środków na komponenty nie dawał. Natomiast Strychanin dał. Zakupił odpowiednie komponenty i tym samym zagwarantował sobie priorytet w otrzymywaniu produktu finalnego. Przebił rząd.

Wynajął magazyny, wyremontował je. Biuro mieści się w maleńkim pokoiczku: dwa biurka, ministoliczek i więcej niż trzy osoby na stojąco nie zmieszczą się. Żadnych apartamentów, żadnych sekretarek. Do pracy przyjął osoby spośród bezrobotnych. Gorąco zarzeka się, że nie było przy tym żadnych znajomości. Tylko z długiej listy osób, które straciły pracę, wyszukał dwie wcześniej związane z pracą w hurtowniach. Trafił w dziesiątkę. Nie pytał o przeszłość, podobnie jak nie chciał, żeby jego pytano o przeszłość. Mówił:

— Masz szansę własną pracą zarobić na dobrą opinię. Dziś twierdzi, że ze świecą mógłby szukać lepszych pracowników.

Tymczasem z aptek zaczęły napływać nie tylko wypełnione ankiety, ale także słowa podziękowania za nadzieję na lepsze zaopatrzenie. Z wojska ze zdziwieniem dowiedział się, że poprzednio czyniono zakupy w detalu, a nie w hurcie. Wszyscy odbiorcy zaskoczeni byli niskimi cenami.

— *W rozmowach z producentami gwarantowałem, że nie wezmę marży dwucyfrowej, tak jak robi Cefarm. Mnie zawodoli niższa marża i większy obrót.*

— Pod magazyny zajeżdżają 18-tonowe ciężarówki z watą, ligniną, podpaskami, gazą, ubraniami dla chirurgów itd Za nimi jadą drogie pociągi z proszkami, pastami, mydłami, płynami i innymi rozmaitymi środkami czystości. Od niedawna podjeżdżają także ciężarówki z kosmetykami.

30 listopada w hotelu „Stilonu" odbyła się pierwsza giełda hurtowni „Stry-Wald". Specjalne zaproszenia otrzymali farmaceuci, bo im w pierwszym rzędzie ma służyć hurtownia. Na ścianach i stołach wyeksponowane dziesiątki pudełczek i pakiecików, buteleczek i pojemniczków. W powietrzu unosi się miły zapach wonności. Kwiaty. Błyszczące ozdoby. Każdy odwiedzający otrzymuje wykaz oferowanych artykułów wraz z cenami.

Fot. K. LIGOCKI

— *U nas można zamówić taką ilość, jaka państwu będzie potrzebna* — zapewnia właściciel. *Sprzedajemy nawet po jednej sztuce. Żadnych ograniczeń.*

Jeszcze przed świętami chciałby uruchomić pierwszy własny sklep, w dalszych planach — trzy następne, by każda dzielnica Gorzowa miała firmowy sklep „Stry-Waldu" z niską marżą Od stycznia zapowiada dostarczanie zamówień do aptek swoim transportem bez podwyższania marży. Już rozesłane zostały do stałych odbiorców jak PGR-y, SKR-y, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne ankiety z prośbą o informacje na temat wykorzystywanych środków ochrony roślin. Najprawdopodobniej już od lutego środki te będzie można nabywać także przez hurtownię „Stry-Wald".

— Dlaczego zajął się pan środkami opatrunkowymi, czystości, ochrony roślin, znacznie trudniejszymi w zdobyciu i obsłudze, choćby ze względu na ciężar, a nie ubraniami, które idą jak woda i na których wszyscy robią fortuny?

— *Wybrałem to, co jest ludziom znacznie bardziej potrzebne i na co moda nigdy nie minie* — odpowiada Waldemar Strychanin. *Ciuchy nigdy mnie nie interesowały. Uważam również, że istnieje znacznie większe ryzyko niesprzedania ubrań niż oferowanych przeze mnie artykułów Na nie zawsze znajdą się nabywcy, zwłaszcza, że zadowalam się minimalną marżą U mnie najtaniej.*

Na tablicy przy ul. Wybickiego 11, informującej, że właśnie tu znajduje się hurtownia „Stry-Wald" podano jeszcze jedną oryginalną informację: Hurtownia czynna codziennie od 7.00 do 15.30, natomiast od 16.00 do 22.00 można dzwonić pod numery prywatne (podano dwa) i klient zawsze będzie obsłużony. Zainteresowani chętnie korzystają z takiej możliwości. To szansa dla właścicieli sklepów, bo mogą się zaopatrywać po zamknięciu swoich sklepów.

— *Praca jest moim hobby* — deklaruje Waldemar Strychanin. *Nie umiem żyć, by nie szukać rozlicznych sposobów usprawiania i polepszania. Tak było również w tamtej pracy, skąd mnie wyrzucono.*

Dla niego najlepszym środkiem opatrunkowym na tamtą ranę stała się inna praca. Sprawdziły się serdeczne życzenia kolegów na przyszłość. — Jest lepsza niż w tamtym zakładzie.

KRYSTYNA KAMIŃSKA

Lek na zacofanie

Już w ubiegłym stuleciu, w 1896 roku utworzono strefę wolnocłową w Gdańsku. Obejmowała ona 22 hektary lądu i akwenu morskiego. W 1898 roku podobne strefy rozlokowano na 61 hektarach w Szczecinie. W niepodległej Polsce pierwszy wolny obszar celny ustanowiony w 1934 roku w Gdyni. Obejmował on teren basenu portowego i szereg nabrzeży portowych. Strefę tę reaktywowano w 1948 roku, lecz istniała tylko dwa lata. Komunistyczny reżim tępił bowiem każdy przejaw gospodarki rynkowej.

Dopiero po latach, gdy w Związku Sowieckim rozpoczęła się gorbaczowowska „pieriestrojka", a komunistom w Polsce władza poczęła wymykać się z rąk, zaczęli rozpaczliwie próbować wyjścia z impasu właśnie za pomocą zniszczonej przez samych siebie gospodarki rynkowej. Dwa lata temu czołówki reżimowej prasy rozkrzyczały się nośnymi tytułami: „Wolnocłowe enklawy wzdłuż Odry i Bałtyku!", „Pół setki akcjonariuszy!", „Zainteresowanie w kraju i za granicą!" etc. etc...

Niestety, prawdy w tym okazało się tylko tyle, że rozporządzeniem Rady Ministrów PRL powołano 2 czerwca 1989 roku aż 15 wolnych obszarów celnych, a tylko 2 (w Kędzierzynie-Koźlu i w Poznaniu) były w stanie podjąć jako taką działalność. Pozostałe do dziś istnieją wyłącznie na papierze. Ich spółki założycielskie nie stać było na wykupienie terenu, w dodatku zmieniły się warunki zarządzania gruntami. Narzucone przed dwoma laty, w sposób administracyjny, przez ówczesny komunistyczny rząd miejsca, gdzie miałyby powstać bezcłowe enklawy handlu nie mają więc racji bytu głównie z powodu braku własnego ogrodzonego terenu, który jest podstawowym warunkiem zaistnienia stref.

W Brodach nad Odrą (Zielonogórskie) wolny obszar celny chciano up. utworzyć na rolniczych gruntach, w dodatku w rejonie bez żadnego ruchu towarowego. W Ustce wolny obszar celny mógłby w zasadzie zacząć działać. Jest usytuowany nad samym morzem, a więc wydawałoby się w bardzo dobrym miejscu. Niestety mały ruch nie gwarantuje tu żadnego większego interesu. Spółka pod szumną nazwą „Wolny Obszar Celny" handluje więc jak zwyczajne przedsiębiorstwo, nie mające z wolną strefą nic wspólnego. Nie wypaliły też spółki w Szczecinie, gdzie zabrakło jedności wśród wspólników oraz w Świnoujściu.

Koncepcja działalności WOC oparta jest na współpracy handlowej i produkcyjnej pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Towary wytwarzane w tych strefach, a także świadczone tam usługi (od przemysłu tekstylnego począwszy, a na elektronice, przetwarzaniu danych i bankowości skończywszy) są przeznaczone wyłącznie na eksport. Producent działający w strefie importuje większość materiałów i składników. Do ich przetwarzania wykorzystuje miejscową ludność. Korzysta też z miejscowych surowców i półproduktów, dążąc do stworzenia na tyle konkurencyjny towar by miał on szansę przebicia się na rynkach światowych.

Głównymi czynnikami przyciągającymi zagranicznych inwestorów do wolnocłowych stref produkcyjnych i usługowych są:

- mniejsza niż gdzie indziej liczba regulacji prawnych,
- zwolnienie od opłat celnych,
- niskie podatki, lub nawet ich brak.

W Senegalu strefa wolnocłowa istnieje np. od połowy lat siedemdziesiątych. Z punktu widzenia zaplecza, infrastruktury, obecności portu i konkurencyjnych ulg celno-podatkowych jest to, jak twierdzą zachodni biznesmeni, wymarzone miejsca do robienia interesów. Niestety, głównym hamulcem niepowodzenia na tym polu była zawsze rządowa biurokracja w tym kraju.

To ostatnie stwierdzenie pasuje też bardzo do polskiej machiny urzędniczej, a ściślej mówiąc niemrawości ustępującego rządu, który zajęty ogólną polityką finansową państwa nie docenił takiej formy ożywienia gospodarki jak wolne obszary celne.

Zaraz po ogłoszeniu powołania 15 wolnych obszarów celnych, do naszego kraju przybyła grupa amerykańskich specjalistów, pracujących na zlecenie amerykańskich biznesmentów, zainteresowanych ulokowaniem swego kapitału nad Wisłą. Inicjatywę oceniono jednak jako kompletny niewypał. Ze względu na niespójność polskich przepisów.

Niestety do dzisiaj niewiele się też pod tym względem zmieniło, choć wolne obszary celne nadal pozostają szansą do wykorzystania. W ministerstwie współpracy z zagranicą leżą pierwsze realne wnioski z prośbą o zezwolenie na powołanie takich stref w Cieszynie i Terespolu. Szykuje się również Gdańsk. Są to spółki z udziałami gminy, na terenie której obszar celny ma powstać, miejscowych zakładów pracy a także osób prywatnych. Cieszyński obszar celny będzie zajmował 37 hektarów powierzchni, wpisanej zresztą w planie lokalnego zagospodarowania terenu. Jest poza tym zlokalizowany blisko przejścia granicznego z Czechosłowacją, a więc ma duże szanse powodzenia.

W Gdańsku wolnego obszaru celnego jeszcze wprawdzie nie ma, ale zamiarem jego utworzenia już interesują się niektóre zachodnie firmy petrochemiczne. Trudno zresztą o bardziej wymarzone miejsce dla wolnej strefy celnej jak portowe miasto, które w dodatku może poszczycić się tradycjami wolnego handlu z przeszłości.

Terespol zaś mógłby stać się prawdziwą bazą wypadową japońskich towarów na całą Europę, sprowadzanych tu najtańszą drogą — tranzytem przez ZSRR. Sprzyja temu usytuowanie wolnego obszaru celnego w rejonie przeładunkowej stacji granicznej tzw. „suchego portu". Tym rejonem interesują się również niektóre kraje zachodnie, zamierzające przerzucać tą drogą swoje towary na Wschód.

Na ile jednak te bezcłowe strefy będą miały szanse pełnego powodzenia, zadecyduje głównie polskie prawo. Na pewno znaczącym elementem zachęty w tej mierze są już proponowane potencjalnym inwestorom ulgi celne. Polski nowy system ceł nie odbiega od światowego. Ale to nie wszystko. Inwestujący w wolnym obszarze celnym chce wiedzieć:

- jak będzie tam obliczany podatek od wartości dodanej, czy może być zwolniony od jego płacenia i na jak długo?
- co z podatkiem dochodowym?
- czy mogą tam być zatrudnieni obywatele polscy i na jakich warunkach?
- na jakich zasadach inwestujący będą mogli wznosić potrzebne im do działalności budowle? itd...

Ministerstwo współpracy gospodarczej z zagranicą dawno już przygotowało odpowiednie projekty, lecz brakuje współdziałania innych zainteresowanych resortów, no i zdecydowanego stanowiska rządu. A tymczasem...

Postępująca recesja nie jest dobrą prognozą dla przezwyciężania trwającego w Polsce nadal kryzysu gospodarczego. Według ministerstwa finansów, w 1991 roku saldo handlu zagranicznego będzie ujemne i wyniesie 1,12 mld dolarów. Dotychczasowe dodatnie notowania w eksporcie były możliwe wyłącznie dzięki zmniejszającemu się importowi. W tym roku trzeba będzie np. wydać więcej dewiz na kupno ropy, czyli zwiększyć import. W wielu rozwijających się krajach świata udowodniono już dawno, że wolne obszary celne są doskonałym źródłem nakręcania koniunktury handlowej, produkcyjnej, a co za tym idzie finansowej. Nasz kraj też nie powinien zmarnować tej szansy.

KRZYSZTOF GRZEGRZÓŁKA

Wielki powrót

To największa operacja transportowa od czasów II wojny światowej. Przegrupowanie wojsk radzieckich z dawnej NRD przez Polskę — tysiące ludzi, kolumn samochodowych, wyposażenie armii, mienie rodzin i obsługi cywilnej. Instytut Badawczy Dróg i Mostów, w Warszawie otrzymał od Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej zadanie weryfikacji zgłoszonych tras tranzytowych. W tym celu powołano zespół specjalistów pod kierunkiem mgr. inż. Tomasza Kuli, który zajmuje się badaniem nawierzchni dróg i ulic, mostów i wiaduktów, przepustowością szlaków, a także wyceną skutków zwiększonych przewozów. Chodzi m.in. o zaproponowanie takiego harmonogramu transportu, aby w jak najmniejszym stopniu zakłócał on życie społeczno-gospodarcze kraju. Wstępne ustalenie przedstawicieli Instytutu wykazały, że wąskimi gardłami przejazdu trasą północną będzie zarówno samo przejście graniczne w Kołbaskowie, jak i wszystkie miejscowości od woj. szczecińskiego aż po elbląskie, wokół których nie ma obwodnic. Na trasie południowej największym problemem jest już w tej chwili wyczerpana przepustowość dróg m.in. w okolicach Wrocławia, a także konieczność poddania remontowi mostu przez Wisłę w Puławach. Wyniki badań są na bieżąco wykorzystywane przy negocjacjach traktatowych ze stroną radziecką.

(bm)

Rosówko w gminie Kołbaskowo — miejsce przekraczania granicy polsko-niemieckiej przez wycofywane z terytorium Niemiec i zarazem początek proponowanej przez stronę polską trasy drogowej. Przejście w tym miejscu należy praktycznie wybudować i wyposażyć w specjalne wagi, żeby spełniało w sposób właściwy swoją rolę.

Fot. CAF — JERZY UNDRO

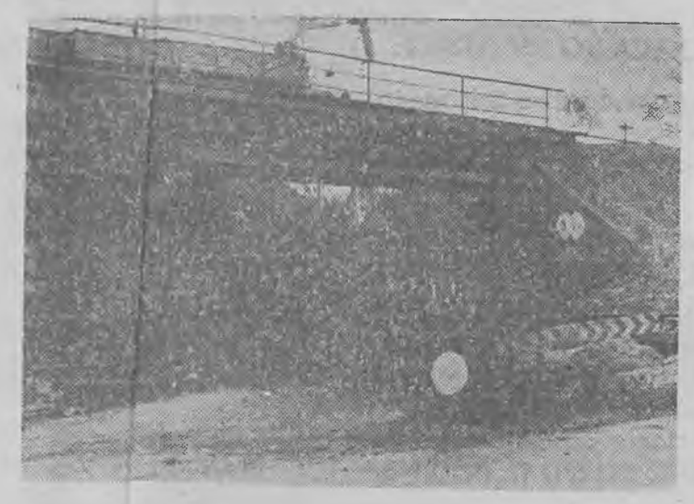

Remontowany wiadukt kolejowy nad proponowaną drogą tranzytową w Złocieńcu, woj. koszalińskie. Jest to najniższy i jeden z najwęższych obiektów na trasie przejazdu — wysokość wiaduktu nad jezdnią wynosi 3,7 m, a maksymalna wysokość ciężarówek z ładunkiem 3,5 m.

Fot. CAF — A. NIEMIERKO

Polska-ZSRR

Surowce za maszyny

Dokument jest rezultatem polsko — radzieckiej umowy międzyrządowej o wzajemnych stosunkach gospodarczych, podpisanej 13 listopada 1990 r. i dotyczącej zapewnienia dostaw podstawowych towarów i usług.

Porozumienie określa, że w 1991 roku ta część umowy handlowej będzie realizowana na podstawie wykazów zawartych w załączonych do porozumienia listach indykatywnych.

W listach tych ustalono m.in. wielkość dostaw radzieckiego gazu ziemnego dla Polski (7,1 mld m sześc.) i innych surowców strategicznych m.in. energii elektrycznej rudy żelaza, surówki, niklu i aluminium oraz eksportu do ZSRR polskiego węgla, siarki, usług budowlanych, a także wyrobów gotowych i części zamiennych dla przemysłu elektromaszynowego.

Porozumienie umożliwia dalszy eksport do ZSRR polskich statków i wagonów kolejowych. Zapewnia też dostawy do Polski 4,5 mln ton ropy naftowej. Ustalono przy tym że w zamian za 1,5 mln ton ropy naftowej strona radziecka kupi w Polsce maszyny i urządzenia, a także inne towary związane z poszukiwaniem i wydobyciem ropy naftowej.

Ustalenia te dotyczą towarów objętych w ZSRR bilansem centralnym. Wszystkie pozostałe dostawy mogą być realizowane na podstawie bezpośrednich umów między zainteresowanymi przedsiębiorstwami. Zgodnie z listopadową umową o wzajemnych stosunkach gospodarczych płatności za dostawy towarów i usług w tym również w ramach list indykatywnych będą prowadzone w walutach wymienialnych i według cen światowych.

(PAP)

Ropa i gaz z Bałtyku?

Z dużym zadowoleniem witamy powstanie spółki „Polski Petrobałtyk", która powstała na miejsce dawnego „Petrobalticu" — powiedział główny geolog kraju dr Wojciech Brochwicz-Lewiński. Walczyło o to całe środowisko geologiczne. Nie chcieliśmy ,aby doszło do rozpadu świetnego zespołu geologów, geofizyków i wiertników. Chodziło też o kontynuowanie poszukiwań oraz rozpoczęcie eksploatacji już odkrytych złóż w polskim sektorze Bałtyku. Stawką jest jak najszybsze podjęcie eksploatacji złoża ropy o zasobach ocenianych na przeszło 15 mln ton znajdującego się na północ od Żarnowca. Obecnie „Polski Petrobałtyk" poszukuje silnych ekonomicznie partnerów, - którymi wspólnie można będzie podjąć eksploatację tego złoża — a w przyszłości również i innych nowoodkrytych. Eksploatacja ropy i gazu na Bałtyku wymaga szczególnych zabezpieczeń organizacyjnych i technicznych ze względu na zagrożenia ekologiczne. Dlatego właśnie potrzebny jest silny partner, który będzie w stanie zapewnić najnowocześniejsze technologie do zabezpieczenia prac poszukiwawczych i ekploatacyjnych z punktu widzenia ochrony środowiska. (PAP)

RADA NADZORCZA

Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „UNIA"

— Spółka Akcyjna w Żarach, utworzonego w celu wydawania gazety regionalnej i prowadzenia działalności gospodarczej

ogłasza KONKURS na stanowisko DYREKTORA - Redaktora Naczelnego

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe
— predyspozycje menadżerskie
— preferowany wiek do 45 lat
— dobry stan zdrowia

Oferty kandydatów powinny zawierać:
— odpis dyplomu ukończenia studiów
— kwestionariusz osobowy z fotografią
— życiorys
— zaświadczenie o stanie zdrowia
— wstępną koncepcję działalności przedsiębiorstwa

Oferty wraz z dokumentami należy składać w siedzibie Przedsiębiorstwa, Żary, ulica Wrocławska 11, tel. 37-36 w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

AK-258

JEANS

HONGKONG — czarny
13, 75, 14,5 oz
WŁOSKI — niebieski
—14,0 oz
sprzedaż

HURTOWNIA TOWARÓW IMPORTOWANYCH „ATREY"

Żagań, ul. Kilińskiego 1
Tel. 27-12, 34-49, tlx 433398
czynna od godz. 8.00 od 15.00

AK-246

KOŻUCHOWSKI OŚRODEK KULTURY W KOŻUCHOWIE „ZAMEK"
ul. Klasztorna 14
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż
— samochodu Nysa, rok prod. 1970, cena wywoławcza 8.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się 17.01.91 r. o godz. 11.00 pod w/w adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie KOK w godz. 10.00—11.00. Pojazd można oglądać w każdy roboczy dzień do godz. 15.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-252

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszyńska 28 — rejestracja telefoniczna — 724-65 do 7 wew. 33. 629-Z

USŁUGI

MONTUJĘ dekodery teletekstu do OTV Samsung. Gorzegorz Trzybulski, Głogów, Orbitalna 45/33, tel. 33-84-85. 3698-C

ANTENY SATELITARNE, dekodery, FILMNET, TELECLUB, RTL. Najniższe ceny, gwarancja, serwis. SATEC — Zielona Góra, tel. 701-17. 635-Z

KLINKIEROWE płytki, podokienniki, cegła. Nowa Sól, tel. 36-63. 63-P

BIURO HANDLOWE

JAKOBSCHE

PRZEMYSŁOWE MASZYNY SZWALNICZE

OFERUJE:
po bardzo konkurencyjnych cenach
— przemysłowe maszyny szwalnicze PFAFF, ADLER, DÜRKOPP, SINGER, SIRUBA i inne w kompletach z silnikami QUICK STOP, MORETTI, KOBOLD, VEG
— usługi kserograficzne

Biuro Handlowe czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00—16.00.
59-200 Legnica, ul. Zagrodowa 28, tel./fax 27347 CB — kanał 3 lub ul. Pszeniczna 17, tel. 262-26 (magazyn).

AK-222

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE ☆ KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

SZANOWNI PAŃSTWO!

Zamieszczony kupon ma służyć tym Czytelnikom, którzy nie są w stanie nadać osobiście ogłoszenia w naszym biurze.

Treść prosimy wpisać w miejsca zakropkowane (dłuższą treść można dołączyć na osobnej kartce). Zapewniamy, iż w ten sposób nadesłane ogłoszenie będzie wydrukowane na następny dzień po otrzymaniu z poczty. **Jedno słowo kosztuje 1 tys. zł.** Opłatę za ogłoszenie prosimy uregulować przekazem pocztowym, z którego dowód wpłaty dołączyć do kuponu z treścią ogłoszenia i przesłać w kopercie pod adresem: **„Zielonogórska Gazeta Nowa", Biuro Ogłoszeń, ul. Boh. Westerplatte 30. 65-034 ZIELONA GORA.** B. O.

.....
(treść ogłoszenia)
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE ☆ KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

FOTO - KAJTEK

GŁOGÓW, ul. Królewska

WYLOSOWANO

— rzutnik Diapol 150 — los nr 2
— 2 filmy EQUICOLOR wraz z odbitkami — los nr 4
— 5 slajdów ORWO vt 21 — los nr 8

Odbiór nagród od godz. 8.00 do 16.00.

3699-C

Uwaga SKLEPY

HURTOWA SPRZEDAŻ:
— zegarki
— zabawki
— kalkulatory
— kasety video
oraz inne przedmioty codziennego użytku

DUŻO NOWOŚCI

Zielona Góra, Zagłoby 3, telefon 639-43, 227-93.

627-Z

„OMNIHURT"

SPRZEDAŻ HURTOWA TOWARÓW KRAJOWYCH:

— obuwia
— odzieży
— bielizny osobistej i pościelowej

Zielona Góra, ul. Balladyny 7
w godz. od 7.00 do 16.00.

634-Z

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH

„KRAMEX"

Nowa Sól, Staszica 1, tel. 72-21, wew. 202 (baza LPBP)

oferuje:

— proszki od prania m.in. „E" — 600 g. — 3.800 zł, „Perła" — 4 kg — 31 tys. zł,
— mydła „FA" — 3.500 zł/szt., szampony, DURALEX, porcelanę, artykuły spożywcze, kawę — 7 tys. zł (250 g.), artykuły szkolne.

Zapraszamy w dni powszednie od 7.00 do 15.00.

3685-C

MOBILEX — AUTO HANDEL

współpraca z firmami z Holandii

NAGELHOUT ANTON AVA

SPROWADZAMY AUTA NA ŻYCZENIE KLIENTA W CIĄGU 1 MIESIĄCA

Dla klientów firmy — części zamienne w ciągu 2 tygodni.

DLA WSZYSTKICH — FARBY I LAKIERY PO CENACH HURTOWYCH NA ZAMÓWIENIE.

ZAPRASZAMY.

Biuro czynne 9.00 — 11.00, 15.00 — 17.00.
Zielona Góra, Osiedle Pomorskie 9, tel. grzecznościowy 299-48 cały dzień, tel. 602-87.

632-Z

MEDYCZNE

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA PROTETYKA

— korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 16, w godz. 10—15. 523-Z

ELKADENT — materiały dentystyczne, unity, fotele, lampy polimeryzacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — kasety video z instruktażem. Zielona Góra, tel. 627-64.

433-Z

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania, — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. Zielona Góra, Budziszyńska 28, tel. 62-764. 490-Z

AUTO-MOTO

MERCEDESA 123 200 benzyna, BMW 520 — 1978 — stan bardzo dobry — sprzedam. Gorzów, tel. 150-64.

81-Zb

SPRZEDAM fiat — BUS 1980 r. Ważna „Warta" do IV 91. Wiadomość 33-47-44 Głogów. 3691-C

FORDA eskorta — 1986 — sprzedam. Zielona Góra, Dąbrowskiego 50/1.

635-Z

RÓŻNE

ANTENY satelitarne, dekodery, FILMNET, TELECLUB, RTL. Najniższe ceny, gwarancja, serwis. SATEC — Zielona Góra, tel. 701-17. 633-Z

MONTUJĘ dekodery teletekstu do OTV Samsung. Grzegorz Trzybulski, Głogów, Orbitalna 45/33, telefon 33-84-85. 3698-C

LOKALE

ZAMIENIĘ M-3 w Wodzisławiu Śląskim na większe — ewentualnie podobne w Zielonej Górze. Mgr inż. Jacek Duda, 44-300 Wodzisław Śląski, os. Piastów 3/24. 460-Z

SPRZEDAM dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi do rozbiórki lub do remontu. Dobrosułów 99, poczta Bytnica. 72-P

NAJTANIEJ! NAJTANIEJ!

JESZCZE W CENACH 1990 ROKU

— siatki ogrodzeniowe OC (ślimakowe) o oczku 20x20 mm do 60x60 mm — 12.800 — 15.000 zł za m kw.
— sita i siatki jedno i wielokarbowe o oczku 10x10 mm — do 50x50 mm — od 25.000 zł za m kw.
— siatki dla potrzeb Lasów Państwowych i budownictwa o oczkach 120x120 mm i 150x150 mm
— słupki i przęsła ogrodzeniowe — wypełnione siatką lub deskami — wymiary wg potrzeb
— drut kolczasty — 9.000 zł za kg
— gwoździe mieszane — 5.500 zł za kg

CENY BEZ PODATKU OBROTOWEGO.

Przy zakupie siatki powyżej 1500 m kw. zapewniamy bezpłatny transport.

wykonuje i sprzedaje

Zakład Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji w Zielonej Górze z/s w Starym Kisielinie, ul. Pionierów Lubuskich 48

Telefony: 29-650, 29-681; tlx 433381.

622-Z

Hurtownia Artykułów Spożywczych spółka z o.o.

TINEX w Nowej Soli

tel. 21-44, tlx 432537 — czynna od 8.00 do 16.00
POLECA DO SPRZEDAŻY:

* artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego — krajowe i importowane
* prowadzi skup atrakcyjnych towarów od osób fizycznych i prawnych

ZAKŁAD TWORZYW SZTUCZNYCH SPÓŁKI POLECA DO SPRZEDAŻY:

* zabawki (atrakcyjne) w różnych asortymentach, o ciekawej kolorystyce i po atrakcyjnych cenach,
* reklamówki białe w cenie hurtowej 200 zł za szt.,
* rajstopy gładkie cienkie w różnych kolorach.

Spółka prowadzi także ciągłą sprzedaż papierosów importowanych.
ZAKUPIMY WYPOSAŻENIE SKLEPU TJ. PÓŁKI, REGAŁY, LADY.

AK-243

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.40 Ekspres gospodarczy; 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Domowe przedszkole; 9.35 Przyjemne z pożytecznym; 9.55 „Dynastia" (63) — ser. prod. USA; 11.55 Aktualności Telegazety; **12—15.55 Telewizja edukacyjna:** 12 Kryptonim „Klio" — Wit Stwosz; 12.30 Sylwetki historyczne — Bolesław Limanowski; 13 Człowiek i środowisko — Marzenia; 13.30 Spotkania z literaturą — Znaczenie dramatów Szekspira w kulturze światowej; 14.05 Agroszkoła — Środowisko a zdrowie zwierząt; 14.35 Ekonomika dla rolnika; 14.45 Chemia bez tajemnic —Sekrety opakowań; 15 Język niemiecki (17); 15.30 Uniwersytet nauczycielski, polska emigracja — stosunki między krajem a emigracją; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Kino nastolatków: Jeden rok w szkole (1) — serial prod. czech.; 16.50 Dla młodych widzów: Sami o sobie; 17.15 Teleexpress; 17.35 Biznes — program publicystyczny; 18 10 minut; 18.10 Klinika zdrowego człowieka; 18.30 Film dokumentalny; 19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek i jego staw"; 19.30 Wiadomości; 20.10 „Dynastia" (63) — ser. prod. USA; 21 Magazyn 60/90; 21.30 Czy państwo musi dbać o duszę? — program publicystyczny; 22.05 „Wesołe miasteczko" — film dok.; 22.40 Wiadomości wieczorne.

PROGRAM II: 7.55—11 **Telewizja śniadaniowa:** 7.55 Powitanie; 8 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa" — progr. dla dzieci; 9.10 „Doktor Ewa" — serial TP; 10 CNN — Headline News; 10.15 Magazyn tv śniadaniowej; 11.15 „Premiera w Sosnówce" — film prod. radz.; 12.25 Wrocław na antenie „Dwójki"; 13.10 Magazyn narciarski; 13.40 Ekspres gospodarczy; 14. CNN — Headline News; 14.15 Program dnia; 14.20 Przegląd prasy; 14.30 Poznań na antenie „Dwójki"; 15 „Ulica Sezamkowa" — progr. dla dzieci; 16 Kontakt TV — W kontakcie z przygodą; 17 „Przychodnia wszelkich dolegliwości" (5) — „Czarodziejskie napoje" — serial produkcji aust.; 18 Program lokalny; 18.30 MASH — serial prod. USA; 19 Obserwator; 19.30 Organy polskie — Bogusław Grabowski gra na organach Konkatedralnej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku; 20 Cały świat gra komedię; 20.40 Moje książki — Andrzej Trzaskowski; 21 Ze wszystkich stron — „Nienawiść za nienawiść" (3) — reportaż; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „ W labiryncie" — serial TP; 22.25 Telewizja nocą; 23.10 Mówiąc najprościej — Andrzej Szczypiorski; 23.25 Komentarz dnia; 23.30 CNN — Headline News.

TV PRAGA

PROGRAM I: 9.05 Serduszko — widowisko teatralne; 17.05 Film tv ang.; 19 Wieczorynka; 19.30 Dziennik, 20.25 „Pełna sala" — film austr;. 22 Wydarzenia, komentarze.

PROGRAM II: 9.40 Krzesiwo — bajka; 1515 Studio Kontakt; 18.45 Wieczorynka; 19.30 Dziennik; 20.05 Morowe powietrze — teatr tv; 21.40 Aktualności; 22 Program muzyczny.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 7, 8, 9.02, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22 — Wiad.; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 10.30 Jackie Collins „Żony z Hollywoodu"; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom „O przepięknej Hannie" (2) — słuch.; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 T. Nowakowski „Obóz wszystkich świętych"; 22.05 Na różnych instrumentach; 23.30 Gitara, banjo i... country.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21, 0.55 — Wiad.; 7.10 Mozaika muzyczna; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 9.10 Muzykorama; 10 Koncert z tematem; 11 Radio kontakt, tel 44-72-75; 13 Z malowanej skrzyni; 15 Album operowy; 16.30 Dzieła ,style, epoki; 17.50 Valdemar Baldhead „Perfidia"; 18 Klub płytowy; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 Paweł Sala „Żołnierze i lalki"; 23 Interpretacje muzyki dawnej; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17 ,18, 23 — Wiad.; 6—9.05 Zapraszamy do Trójki; 10.30 Folk w pigułce; 11.10 Jazz w pigułce; 12 Radio Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.03 Dawne tańce w nowej szacie; 15.15 Brum; 16—19.30 Zapraszamy do Trójki; 20 Elektroniczna fantazja; 20.45 Trzy kwadranse jazzu; 21.30 Chłopiec z Nowolipek; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym: J. Jones „Stąd do wieczności"; 22.45 Opera tygodnia: J. Strauss „Zemsta nietoperza"; 23.50 Jankes Anonim „Nas czworo"; 24 .Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30 ,23.55 — Wiad.; 5.20, 6.20, 7.20 — Język angielski; 11—12.27 Dom i świat — aud. z tel. udziałem słuchaczy — 28-57-12; 12.35 W galerii muzyki; 13.45 W ludowych rytmach; 14—17.35 Teraz my, 17.50—19.30 Widnokrąg; 19 Człowiek i paragraf ;21 Posłuchaj ,przeczytaj: T. Kwiatkowski „Od kuchni" — anegdoty literackie; 21.10 Środa chopinowska pod red. J. Popisa; 22 BBC — retransmisja; 23 Nagrania z filmów.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka ;16.15 Estetyka miasta (III cz.) — aud. T. Florkowskiego; 16.30 Przeboje, przeboje (A. Nawrockiego); 17 Chodź do piekła boś ty brzydki... (rep. I. Linkiewicz); 17.15 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTL plus: 13 Bogaci i piękni; 13.20 California Clan; 14.05 Springfield story; 14.50 Die wilde Rose; 15.50 ChiPs; 18 Der Sechs — Millionen — Dollar — Mann; 19.20 Das A-Team; 20.15 Buddy faengt nur grosse Fische; 22.50 Gunbus; 0.25 Die Maske fuer den Tod.

Sky One: 11.30 Młodzi lekarze; 12 Bogaci i piękni; 12.30 Młodzi i nie sforni; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.15 Loving; 15.45 Tu Lucy; 16.15 Oczarowana; 18 Zagubiony w kosmosie; 19 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Zabawne scenki z domowego wideo; 21 Obcy kraj; 22 Moonlighting; 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Autostopowicz.

SAT 1: 14 Nachbarn; 14.25 Love Boat; 15.15 Der Wind in Weiden; 15.55 Dziki Zachód; 16.45 Unter der Sonne Kaliforniens; 17.50 Wir lieben Kate; 20 Booker; 22.55 Erben des Fluchs.

PRO 7: 13.10 Die Leute von der Shiloh Ranch; 14.10 Jackie und Jili; 15.35 Der Vagabund; 16 Unser Haus; 17 Doogie Howser; 17.25 Harrys wundersames Strafgericht — komedia; 18 Endstation: Gerechtigkeit; 18.50 Schweinchen Dick; 19.20 Ein Colt fuer alle Faelle; 20.15 Plaza Suite — film USA; 22 FBI; 22.55 Bilbao Blues; 3.45 Kryminał.

MTV: 16.30 Club MTV; 17 Coca Cola Report; 17.15 News At Nite; 17.30 MTV Prime; 18.30 Rewind '83; 19.30 MTV at the Movies; 20 VJ R. Cokes; 23 Saturday Night Live; 23.30 Coca Cola Report; 23.45 News At Nite; 0.00 Rewind '83; 1 VJ M. Wexo; 3 Nocne video.

EUROSPORT: 9 Zimowe narciarstwo; 13 Eurobics; 14 Łyżwiarstwo — MŚ z Kanady; 15 Tenis z Australii; 19.30 Wiadomości Eurosportu; 21 Pucha Świata w skokach; 22 Boks; 23 Motosport Paris — Dakar; 23.15 Kolarstwo.

NA DEPTAKU

WESOŁO W APTECE

W przedświąteczny piątek w aptece prywatnej przy ul. Świerczewskiego 56 w Zielonej Górze humor dopisywał perso nelowi. Pewien dziadek popro sił o lekarstwo na nagniotki — za szybą wesołość. Inny sta ruszek wdał się w dyskusję o czopkach — też wesoła spra wa. Gdyby tak zapytać o pre zerwatywy — dziewczyny pę kłyby zapewne ze śmiechu.

Śmiech to zdrowie...

(z.r.)

W NOWY ROK ZE STARYMI PORZĄDKAMI?

Rządy się zmieniają, a stare porządki zostają. Od kilku lat niektóre zielonogórskie uli ce witają wigilię i święta Bożego Narodzenia w... brudzie i śmieciach. W domach robimy przedświąteczne porządki, pucujemy, czyścimy — a śmietni ki pęcznieją i nikt się nie kwapi, by tuż przed wigilią je opróżnić. 24 grudnia ulicą Jóźwiaka fruwały śmieci z okolicznych śmietników, wypełnio nych po brzegi. Czy trzeba trzęsienia ziemi, by zmieniły się stare przyzwyczajenia?

(sad)

METKOWNICA DZIAŁA

W sklepie Valdi w Zielonej Górze przed świętami Bożego Narodzenia można było kupić czekoladę „Alpenrahm", produkcji Budensrepublik Deutschland, w cenie 6 tysięcy złotych za tabliczkę.

No i bardzo dobrze. Tylko dlaczego nalepki z cenami za słaniały przepiękny widok Alp z szarotkami, na pierwszym planie? Valdi naprawdę nie wie gdzie przylepiać nalepki? Potrafimy wszystko obrzydzić w absolutnym lekceważeniu estetyki...

(z.r.)

ORYGINALNA POŻYCZKA

W jednym ze sklepów prywatnych w Zielonej Górze (24.12.1990 r.) widzieliśmy taką scenkę: Do kasy podchodzi mło dzieniec, zapewne kolega kasjerki, bo radośnie zwracają się do siebie per ty. Uiszcza drobią sumę za drobny zakup ale kasjerka wydaje mu resz tę ze stu tysięcy złotych. Mó wi — nie dałeś mi banknotu stutysięcznego. Dałem — upie ra się klient. Nie dałeś — po wtarza kasjerka. To później ci dam... — obiecuje młody czło wiek i oddala się od kasy.

Co zrobi kasjerka? Wyłoży brakującą sumę w kasie z wła snej kieszeni, aby właściciel się nie „kapnął"? Oby tylko nie odbiła sobie tego na innych klientach...

(z.r.)

Noworoczne marzenia zielonogórzan

JAN MUSZYŃSKI — dyrektor Muzeum

— W nadchodzącym roku chciałbym, by polityka naszego rządu odniosła widoczny sukces. Społeczeństwu brak już sił na dalsze wy rzeczenia. Marzyłbym również o utrzymaniu pokoju na świecie, bo lękiem napawa mnie obecna sytuacja w Zatoce Perskiej. Jeżeli chodzi o moje życie prywatne, to jestem tuż przed emeryturą i nie chciałbym, żeby skleroza dopadła mnie zbyt szybko.

EDMUND CHUCHLA — zegarmistrz

— Pracuję już 45 lat w zawodzie. Jestem już trochę zmęczony. Dlatego życzyłbym sobie i swojej rodzinie zdrowia i odpoczynku. Od nowego rządu oczekuję rozwagi. Wszystkim nam w kraju potrzebny jest teraz spokój i stabilizacja.

TERESA OLEJNICZAK — szatniarka

— W sklepach towaru dużo, ale wszystko drogie. Czy będzie lepiej, okaże się. Ja marzę tylko o trochę większej pensji.

LESZEK KLEJSZMIDT — sierżant policji

— Ludzie są niezbyt życzliwi dla siebie, brak jakiegoś wzajemnego zrozumienia. W swoich marzeniach chciałbym, by nasza obec na praca była trochę więcej szanowana. Nie jestem przekonany co do osoby nowego prezydenta, ale jeśli wybrała go większość narodu, to trzeba go zaakceptować.

ELŻBIETA STRZYŻEWSKA — mgr farmacji

— Pragnęłabym, by prezydent Wałęsa (chociaż nie głosowałam na niego) nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Mój mąż jest obec nie bez pracy. Może znajdzie ją w następnym roku. To jest moje największe marzenie.

ANNA MAZGANIEC — asystent pocztowy

— Planuję wyjście za mąż. Chciałabym, by moje przyszłe życie dobrze się ułożyło i żebyśmy z mężem się rozumieli.

MIRA SZCZEGÓŁA — kustosz

— Potrzeba nam obecnie więcej pieniędzy na zakup nowych obrazów. Brak funduszy może spowodować to, że staniemy się tylko strażnikami obiektów muzealnych. A tego chcielibyśmy uniknąć.

BRONISŁAWA KOZŁAREK — kierownik sklepu monopolowego

— Marzę o założeniu z synem prywatnego sklepu monopolowego. Ale największym problemem jest brak mieszkania dla mojej córki. W 1975 roku wpłaciłam pienią dze i do tej pory córka z mężem mieszkają razem z nami. Może no wy rok przyniesie rozwiązanie w tej sprawie?

(JW)

Przeżyły święta i Sylwestra...
Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

Spokojna starość

Ludziom starym w codziennych problemach starają się pomagać organizacje do tego powołane, mię dzy innymi Polski Związek Eme rytów i Rencistów.

Ogólny kryzys w gospodarce narodowej nie ominął także i tej organizacji. Problem finansowy jest podstawowym. Całkowity brak dotacji wymusza ciągłe pod noszenie składek członkowskich, które i tak nie pokrywają potrzeb.

Lechosław Suchoń, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Pol skiego Związku Emerytów i Ren cistów w Zielonej Górze twierdzi, że ludzie chcą działać i robią to z pasją. Wynikiem tych działań są organizowane wycieczki, odbywające się wieczorki w Klubie Seniora. Wspólna Wigilia stała się już tradycją.

Współpraca Związku z Komitetem Pomocy Społecznej oraz z Czerwonym Krzyżem pozwala na organizowanie pomocy ludziom najbardziej potrzebującym. Do ich rąk trafia odzież z darów, le karstwa .Czasem też przyznawa ne są drobne zapomogi.

Istotnym problemem w działalności Związku są skierowania do sanatoriów. Jak dotychczas sanatoria dotowane były przez państwo. Ostatnio dyskutuje się nad tym, aby w ramach prywatyzacji sanatoriów wprowadzić różne formy odpłatności. Są także propozycje, by jedynym dysponentem skierowań był lekarz wojewódzki. Jeżeli ta propozycja zostałaby zaakceptowana w ministerstwie, wówczas emeryt czy rencista nie mógłby sobie pozwolić na tę formę wypoczynku .

Pogodna, spokojna starość — to pragnienie chyba każdego człowieka. Na taką „złotą jesień" pracuje się całe życie. Ale, czy w na szym kraju?

aj

„Ania" sklep na cześć wnuczki

„Ania" — sklep spożywczy przy ul. Jedności Robotniczej 75 w Zielonej Górze znany jest wielu klientom .To dawny nabiałowy, który 1 października 1990 r. z rąk mleczarni przeszedł pod za rząd prywatny **Wiesławy Paliwody**. Była ona przez ostatnie 15 lat kierowniczką tej placówki handlo wej. „Anią" zainteresowaliśmy się nie tylko dlatego, że sprzedaje przy kasie codziennie naszą „Gazetę". Kilka razy po południu brakowało tam mleka. Jak zatem pla cówka prosperuje? Co dzieje się z chudym mlekiem i chudym twa rogiem? O tym rozmawialiśmy z mężem właścicielki sklepu — **Bronisławem Paliwodą**, który po maga żonie w prowadzeniu „papierków".

Kiedyś był to sklep czysto mleczarski. Obecnie nadal artykuły mleczarskie stanowią podstawowy asortyment, jednocześnie pojawiło się sporo innych produktów spożywczych. W listopadzie klienci kupili tu towaru za ponad 107 milionów złotych.

„Ludzie stali się teraz bardzo nerwowi. Buntują się, pytają cze mu wszystko takie drogie?" — mówi pan Bronisław. Niestety, analiza kosztów wypada na nieko rzyść kupujących. Czynsz za lokal wynosi miesięcznie 2 miliony 311 tysięcy. Do tego podatki. Upo sażenie personelu. A najgorsze jest to, że nadal kosztowni są pośrednicy. Część mleka sprowadza się z Poznania, bo w woj. zielono górskim daje się zauważyć ogólny brak mleka. Kiedy sklep bierze twaróg półtłusty od pośrednika z mleczarni wolsztyńskiej to kilogram kosztuje 8 tysięcy złotych, natomiast zielonogórska mleczarnia ,mimo że znajduje się na miejscu, dostarcza twaróg półtłu sty po 20 tys. złotych za kilogram.

Ratunkiem na zmniejszenie kosztów jest własny transport. Gdy tylko sklep będzie posiadał własny sprawny samochód, to wyeli minuje pośredników. Wtedy artykuły mleczarskie sprowadzane np. z Wolsztyna będą tańsze o 20 pro cent.

Można by dyskutować, czy czyn sze muszą być aż tak wysokie? W każdym razie płaci za nie codzien nie klient.

Wróćmy do mleka. „Ania" nie miała mleka 22 grudnia przed go dziną 12. O godzinie 13 nie było go również w mleczarni. W Wigilię o godzinie 12 „Ania" też była już bez mleka. W „Hermesie" rano dostali 360 litrów mleka i przed godziną 12 nie było już ani butelki. Prośba o więcej mleka spotkała się z odpowiedzią, że właśnie mleczarnia pakuje mleko w torebki foliowe i dostarczy je o godz. 14. Szkoda, bo „Hermes" czynny było tylko do 14. Ojcowie mający małe dzieci uganiali się samochodami od sklepu do sklepu, żeby zdobyć mleko. Na próżno. W całym śródmieściu 24 grudnia mleka brakowało. Socjalizm, czy prywatyzacja — na jedno w Zielonej Górze wychodzi.

Jest natomiast więcej wolności. Każdy może kreować własny interes. Sklep „Ania" został tak nazwany na cześć wnuczki. Kiedy Ania dorośnie i przejmie sklep po dziadkach być może wtedy nie będzie już brakowało ani chudego mleka, ani chudego sera...

(ZR)

Uwaga żołnierze Armii Krajowej

Inspektorat Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej or ganizuje w sobotę, 5 bm. w stołó wce Urzędu Wojewódzkiego opłatek dla byłych żołnierzy AK. Początek o godz. 11. Wcześniej, o godz. 10 w kościele Najświętszego Zbawiciela odprawiona zostanie msza święta w intencji byłych AK-owców i ich rodzin.

Do udziału zaprasza przewodniczący inspetkoratu Florian Porębski („Szary").

(jp)

Kiedy do urzędu?

Urząd Miejski w Zielonej Górze nadesłał nam informację o zmianie godzin pracy.

Od dzisiaj, 2 bm. urząd pracuje w godz. **7.30—15.30.** W tym godniu kiedy urząd pracuje również w sobotę tj. pierwszą wolną sobotę ustaloną dla uspołecznionych zakładów pracy, godziny urzędowania są następujące:

poniedziałek — od 7.30 do 15.30, od wtorku do piątku — od 7.30 do 14.30, w sobotę — od 7.30 do 11.30.

(jp)

KINA

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" — 14.30, 16.30, 18.30 — Szalona małolata (USA 12 l.)
„NYSA" — 15.30 — Interkosmos (USA 12 l.), 17.30, 19.30 — Parszywe dranie (USA 15 l.)
„NEWA" — brak programu
„WENUS" — 9.30, 13.30, 17.30 — Martwa cisza (ang. 15 l.), 11.30, 15.30 — Kochanie zmniejszyłeś na sze dzieci (USA b.o.), 19.30 — Remo (USA 15 l.)

— • —

BABIMOST — „Piast" — 17 — Elektroniczny morderca (USA 15 l.), 19 — Mona Lisa (ang. 18 l.)
GUBIN — „Iskra" — Critters (USA 12 l.) Emmanuelle (franc. 18 l.), Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), Nieśmiertelny (ang. 15 l.)
GOZDNICA — „Ceramik" — Hell camp (USA 18 l.), Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 l.), Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.)
IŁOWA — „Śląsk" — Złote dziecko (USA 12 l.), Rykoszet (USA 18 l.), Gliniarz z Beverly Hills (USA 15 l.)
KARGOWA — „Światowid" — Stan strachu (pol. 15 l.), Krwawy sport (USA 15 l.), Mój Mio (radz. b.o.)
KROSNO — „Wzgórze" — 17 — Kopalnie króla Salomona (USA 12 l.), 19 — Przygody rabiego Jacoba (fr. 15 l.)
LUBSKO — „Patria" — Joy (fr. 18 l.), Osaczona (USA 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.)
MAŁOMICE — „Arena" — Ostatni dzwonek (pol. 15 l.), Niedźwiadek (fr. 12 l.), Niesamowity jeździec (USA 15 l.)
NOWA SÓL —„Odra" — Szklana pułapka (USA 18 l.), Osaczona (USA 15 l.)
SŁAWA — „Żeglarz" — Karate Kid (USA 15 l.), Desperacja (pol. 15 l.)
SZCZANIEC — „Semko" — Krótkie spięcie II (USA 12 l.), 300 mil do nieba (pol. 15 l.), Nietykalni (USA 18 l.)
ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — Labirynt (ang. 15 l.), Commando (USA 15 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.)
WOLSZTYN — „Tatry" — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Sextelefon (USA 12 l.)
ZBĄSZYŃ — „Obra" — Człowiek z blizną (USA 18 l.)
ZBĄSZYNEK — „Muza" — Kapitał czyli jak zrobić pieniądze w Polsce (pol .15 l.), Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Mów mi Rocke feller (pol. 12 l.)
ŻAGAŃ — „Meteor" — Długa noc (pol. 15 l.), Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.), Predator (USA 15 l.), Krótkie spięcie II (USA 12 l.)
ŻARY — „Pionier" — 17.30 — Dawno temu w Ameryce (USA 18 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — próby

MUZEA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11—17).
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9—15).
Muzeum Etnograficzne — Skansen w Ochli (czynne 10—16).

GALERIE

BWA (czynne 11—17) — Grafika Jana Baczyńskiego i Mirosława Piotrowskiego.
PSP (czynne 11—18) — Malarstwo Małgorzaty Lalek.
ART (czynna 11—18) — Grafika Tomasza Maniewskiego.
WiMBP im. C. K. Norwida — Polska Odrodzona 1918—1939.
Salon Wystaw Artystycznych w Żarach — Wystwa pokonkursowa XIV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej „Salon Jesienny Żary '90".

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:
Lubsko, ul. XX-lecia
Nowa Sól, ul. Wyzwolenia
Sulechów, al. Wielkopolskie
Świebodzin — Osiedle Łużyckie
Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
Zielona Góra, pl. Boh. Stalingradu
Żagań, ul. Śląska
Żary, ul. Buczka

TELEFONY

Straż Pożarna	998
Pogotowie Policyjne	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	221-81
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	3838
„LOT"	707-97 i 952
Szpital Wojewódzki	centr. 4261
Telefon Pomocy Rodzinie czynny w czwartki 17—19	35-51

sportowy kalejdoskop

SEJMIK SPORTOWY

Działacze sportowi z terenu Nowej Soli spotkali się na sejmiku, aby podsumować mijający rok, wysłuchać informacji o działalności sportowej w mieście, zastanowić się nad rolą MOSiR w zmieniającej się rzeczywistości, oraz omówić kalendarz imprez sporto wych i rekreacyjnych na 1991 r. Oprócz starych znajomych (nowych twarzy było niewiele), którzy na sporcie zęby zjedli, w sejmiku wziął udział wiceprezydent Józef Suszyński, do niedawna czynny sportowiec.

Po kolei głos zabierali przedstawiciele klubów i organizacji sportowych. Prawie każdy (oprócz ZKS „Dozamet", który prowadzi działalność gospodarczą) narzekał na brak pieniędzy, i nie był pewny, co go czeka w przyszłym roku.

Prezes KS „Len" **Lech Adamczak** powiedział, że w styczniu 91 r. na walnym zebraniu zadecydują, co dalej z sekcjami: piłki siatkowej kobiet występujących w klasie makroregionalnej, tenisa ziemnego i bokserską, bo na razie nie wiadomo z jakich źródeł będzie finansowany klub.

Najjaśniejszą sytuację mają spółka z o.o. „Rekreacja ruchowa" i działający od 2 miesięcy — Nowosolski Klub Karate, w których za wszystko trzeba płacić, i chętnych jak na razie nie brakuje. Gdyby właściciele wynajmowanych na zajęcia sal nie kazali sobie słono płacić, odpłatność byłaby niższa.

Mimo trudności finansowych, lepsze wyniki sportowe osiągnęli lekkoatleci, biegacze, z jednosekcyjnego MKS „Astra". Rozważano możliwość przekazania do „Astry" i pomoc w szkoleniu, trampkarzy i juniorów z klubów ZKS „Dozamet", KS „Len" i ZKS „Budowlani".

Skrytykowano system punktowy Zielonogórskiej Spartakiady Młodzieży, który przyznaje punkty szkołom za osiągnięcia ich uczniów trenujących w klubach sportowych i reprezentujących je na zawodach.

Wszyscy mówili o obowiązującym systemie podatkowym, nie pozwalającym na właściwą działalność, oraz braku w Nowej Soli sponsorów: chętnych do finansowania sportu.

Uzgodniono, że MOSiR będący koordynatorem sportu i administratorem obiektów sportowych, winien więcej uwagi poświęcić organizacji imprez w skali miasta i faktycznej, a nie na papierze, koordynacji sportu klubowego i szkolnego.

Na zakończenie **wybrano Radę Sportu i Kultury Fizycznej**, ciało doradcze komisji socjalnej Rady Miejskiej, która ma zająć się opracowaniem modelu sportu i sposobami finansowania. W jej skład weszli: **Józef Szypowski, Tadeusz Oziminski, Bronisław Maly, Ryszard Majer, Zbigniew Karczmarczyk, Jerzy Brychcy, Ireneusz Kokawski, Kazimierz Chmielowski, Andrzej Wichman, Józef Suszyński, Wojciech Tomaszewski, Zbigniew Wiśniewski i Waldemar Tietz.**

Następne spotkanie w sprawie przyszłości nowosolskiego sportu odbędzie się 10 stycznia 91 r. o godz. 17 w hotelu „Solan".

EDWARD JABŁOŃSKI

PODSUMOWANIE SPARTAKIADOWYCH BOJÓW

W okresie od kwietnia do listopada 1990 r. odbywały się imprezy sportowe IV Spartakiady Sportowo-Rekreacyjnej nowosolskich zakładów pracy.

Organizator imprezy — Zarząd Miejski TKKF w Nowej Soli w obecności przedstawicieli ognisk TKKF i zakładów pracy dokonał podsumowania sportowych wyników spartakiady. W zmaganiach (8 dyscyplin sportowych) brały udział drużyny z 12 nowosolskich zakładów pracy, około 360 osób czynnie uprawiających sport i rekreację w ogniskach TKKF.

Najlepsi okazali się TKKF-cy z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowej Soli Drugie miejsce — Nowosolska Fabryka Nici „Odra" a trzecie zajęli TKKF-cy z „DOZAMETU".

Zwycięskie drużyny odebrały puchary i dyplomy z rąk Prezesa MTKKF **Jerzego Śliwińskiego**, po zostałe drużyny otrzymały dyplomy za udział. Ponadto ogniskom TKKF i zawodnikom wręczono dyplomy i nagrody rzeczowe za czołowe miejsca w poszczególnych dyscyplinach w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Miano najaktywniejszego uczestnika IV Spartakiady zdobył **Stanisław Szustakiewicz** z ogniska TKKF „NITEX" NFN „ODRA". Siedmiu osobom aktywnie działającym w ogniskach TKKF Zarząd Miejski nadał „Honorowe Odznaki TKKF"

Głosują uczniowie

Do zakończenia fazy głosowania w plebiscycie „Gazety Nowej", Urzędu Wojewódzkiego, Woj. Federacji Sportu oraz Zarządu Regionu „Solidarność" na 10 najpopularniejszych sportowców województwa zielonogórskiego w 1990 roku pozostały niespełna dwa tygodnie. W ostatnich dniach czytelnicy — sympatycy sportu wyraźnie się uaktywnili. Otrzymujemy coraz więcej sygnałów o zbiorowych głosowaniach w szkołach i poszczególnych klasach.

Jako pierwsi chęć wylosowania nagrody zbiorowej wyrazili uczniowie SP nr 3 w Zielonej Górze, co już na naszych łamach odnotowaliśmy. Pod koniec minionego roku oddzielny kupon przesłali uczniowie klasy VI b tejże szkoły. Głosowało 32 uczniów ustalając następującą kolejność: **1. Huszcza, 2. Spruch, 3. Szymkowiak, 4. M. Kaczmarek, 5. Cz. Bortnowski, 6. J. Kubka, 7. A. Macur, 8. Bidołach, 9. Skrzypaszek, 10. Błaszczyk.**

Za dotychczas przesłane kupony dziękujemy i zachęcamy do jeszcze liczniejszego udziału w głosowaniu. **Wycięte z naszej „Gazety" kupony prosimy przesyłać do Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze, ul. Chopina 19.**

Termin głosowania definitywnie zakończymy 15 bm W najbliższym czasie do klubów i organizacji sportowych dotrą zaproszenia na bal sportowy, który odbędzie się 27 stycznia w kawiarni „Hali Ludowej". Oczywiście, organizatorzy nie zapomnieli o zaproszeniach indywidualnych. **Szczegóły można otrzymać telefonicznie w Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze, tel. 720-71.**

Wkrótce zamieścimy listę kandydatów do miana człowieka sportu 40-lecia województwa zielonogórskiego. Nieco inna będzie forma głosowania. Ale o tym napiszemy oddzielnie. Dziś raz jeszcze przypominamy listę kandydatów w plebiscycie na najpopularniejszych sportowców roku.

OD AKROBATÓW DO ŻUŻLOWCÓW...

Michał Kwaśniewski — skoki oraz trójka akrobatyczna: **Anna Borowczyk, Barbara Jagielik i Małgorzata Poźniak** (akrobatyka), **Grzegorz Krawców i Katarzyna Weiss** (kajakarstwo), **Zbigniew Spruch** (kolarstwo), **Czesław Bortnowski i Mariusz Kaczmarek** (koszykówka), **Maciej Czyżowicz, Dariusz Goździak, Arkadiusz Skrzypaszek i Anna Sulima** (pięciobój nowoczesny), **Aleksandra Strychalska** (pływanie), **Dorota Bidołach, Paweł Hadrych, Ireneusz Jagodziński, Aldona Jaroszewicz, Małgorzata Książkiewicz, Jacek Kubka i Andrzej Macur** (strzelectwo sportowe), **Sławomir Nawrocki** (szermierka), **Lucjan Błaszczyk** (tenis stołowy), **Andrzej Huszcza i Jarosław Szymkowiak** (żużel).

plebiscyt sportowy gn'90

1. _____ 6. _____
2. _____ 7. _____
3. _____ 8. _____
4. _____ 9. _____
5. _____ 10. _____

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

W Gorzowskiem

Andrzej Gryczko i Lech Piasecki

W minioną sobotę, 29 grudnia ubr. rozstrzygnięto wyniki plebiscytu **„Gazety Lubuskiej"** na 10. najpopularniejszych sportowców województwa gorzowskiego w 1990 roku. Z woli czytelników tytuł asa sportu przypadł kajakarzowi Admiry Gorzów, **Andrzejowi Gryczce**, 22-letni kajakarz Admiry najwartościowszy sukces odniósł w trakcie poznańskich mistrzostw świata zdobywając wraz z kolegami srebrny medal w K-4 na dystansie 10.000 m. W gronie dziesięciu najpopularniejszych sportowców w Gorzowskiem jest pięciu kajakarzy, trzech kolarzy, żużlowiec i piłkarz.

Oto wspomniana lista: 1. Andrzej Gryczko (kajakarstwo), **2. Piotr Świst** (żużel), **3. Zenon Jaskuła** (kolarstwo), **4. Dariusz Bukowski** (kajakarstwo), **5. Rafał Trociński** (kajakarstwo), **6. Zenon Burzawa** (piłka nożna), **7. Lech Piasecki** (kolarstwo), **8. Andrzej Liminowicz** (kajakarstwo), **9. Wojciech Kurpiewski** (kajakarstwo), **10. Edward Piech** (kolarstwo).

Głosowano także na sportowca 15-lecia województwa gorzowskiego. Najwięcej głosów otrzymał Lech Piasecki.

Lech Piasecki (na zdjęciu), zwycięzca Wyścigu Pokoju, mistrz świata amatorów w wyścigu ze startu wspólnego oraz najlepszy zawodowiec MŚ w wyścigu torowym na 5000 metrów — sportowcem 15-leca województwa gorzowskiego.
Fot. — arch.

W europejskich ligach

• W tabeli ligi angielskiej prowadzi Liverpool 45 pkt., przed Arsenalem Londyn 44 i Crystal Palace 42.

• W najciekawszym meczu ligi szkockiej Dundee United uległ Glasgow Rangers 1:2. W tabeli prowadzą Rangersi 29 pkt. przed Aberdeen 26, Dundee United i St. Johstone po 23.

• W meczach 19 kolejki ligi portugalskiej, Porto wygrało na wyjeździe z Guimaraes 2:0, a Benfica wywiozła dwa punkty z Beira Mar ,wygrywając 1:0. W tabeli prowadzi Porto 35 pkt. przed Benficą 33 i Sportingiem 29.

• W pojedynkach na szczycie ekstraklasy włoskiej, Sampdoria Genua pokonała Inter Mediolan 3:1 ,a AC Milan wygrał z Juventusem Turyn 2:0. W tabeli prowadzi Sampdoria przed Interem po 19, AC Milanem i Juventusem po 18 pkt.

• Na prowadzeniu w lidze greckiej Olympiakos i Panathinaikos po 20 pkt. W męczach 13 kolejki Heraklis uległ Olympiakosowi 0:2, a Panathinaikos pokonał Serres 2:0.

• W tabeli ligi hiszpańskiej prowadzi FC Barcelona 27 pkt. przed Atletico Madryt 22 i Osasuną 20. W spotkaniu 16 kolejki Real Madryt doznał sensacyjnej porażki na własnym boisku z Osasuną Pampeluna, a bohaterem tego meczu był **Jan Urban** (o czym informujemy oddzielnie).

Z TAŚMY TELEXU

✻ **Boris Becker** (rozstawiony z nr 1) wyeliminowany został wczoraj w pierwszej rundzie turnieju tenisowego w Adelajdzie przegrywając z **Magnusem Larssonem.**

✻ Zgodnie z wieloletnią tradycją w samo południe Nowego Roku piłkarze Cracovii wyszli na trening. Zaczęło się od życzeń noworocznych ,a później rozegrano mecz między dwoma drużynami klubu. Zwyciężył I zespół pasiaków 4:1 (4:0), oparty na zawodnikach aktualnego mistrza Polski juniorów.

✻ W ostatniej, 24 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata pomiędzy **Garrim Kasparowem i Anatolijem Karpowem** padł remis. Końcowy wynik meczu 12,5:11,5 dla Kasparowa, który zarobił 2,7 mln dolarów.

✻ Tradycyjny bieg sylwestrowy w Sao Paulo wygrał **Arturo Barrios** (Meksyk), a wśród kobiet jego rodaczka **Maria Del Carmen Diaz.**

✻ Ayrton Senna (Brazylia), mistrz świata formuły 1, uznany został najlepszym sportowcem 1990 roku w ankiecie francuskiego „L'Equipe".

✻ Prolog rajdu Paryż — Dakar koło Clermont Ferrand w kategorii samochodów osobowych wygrał **Ari Vatanen** (Finlandia), a wśród motocyklistów, **Laurent Charbonnel** (Francja.

Z KOSZYKARSKICH PARKIETÓW

✻ W ćwierćfinałowych pojedynkach Pucharu Polski kobiet: Spójnia Gdańsk — Lech Poznań 62:74 (33:39), Wisła Kraków — Włókniarz Pabianice 74:82 (42:40), Olimpia Poznań — Polonia Warszawa 92:78 (52:36).

✻ W turnieju w Paryżu zwyciężył PAOK Saloniki, który pokonał w finale Limoges CSP 95:90. W meczu o trzecie miejsce Maccabi Tel Awiw wygrało z Ravelli Sao Paulo 121:99.

✻ Wyniki spotkań ligi NBA: Portland Trail Blazers — Charlotte Hornets 105:96, Seattle Supersonics — Washington Bullets 125:120, Chicago Bulls — Golden State Warriors 128:113, Miami Heat — Denver Nuggets 124:114, Utah Jazz — Dallas Mavericks 110:102, Houston Rockets — New Jersey Nets 101:99, Atlanta Hawks — Boston Celtics 131:114, Detroit Pistons — Minnesota Timberwolves 97:85, San Antonio Spurs — Sacramento Kings 104:88, Phoenix Suns — Philadelphia 76-ers 115:96. **Michael Jordan** dał popis skutecznej gry w meczu Chicago Bulls — Golden State Warriors. Dla „chicagowskich byków" zdobył aż 42 punkty.

Potyczki na śniegu i lodzie

• Uczestnicy Turnieju Czterech Skoczni w skokach narciarskich mają za sobą dwie imprezy. Mistrz świata **Jens Weissflog** (Niemcy) zwyciężył w Obersdorfie, natomiast w Garmisch-Partenkirchen podzielił 1 miejsce z Austriakiem **Andreasem Felderem** — po 204,3 pkt.

• W hokejowych mistrzostwach świata juniorów grupy „A" prowadzi ZSRR przed Kanadą i CSRF.

• W hokejowych mistrzostwach świata grupy „B", które odbywają się w Polsce, nasi reprezentanci pokonali Holandię 10:0, Rumunię 6:3, Austrię 14:0, Francję 5:4 i zajmują pierwsze miejsce w tabeli wyprzedzając Niemcy i Japonię.

TRAFIŁEŚ?

DUŻY LOTEK

I los.: 21, 31, 34, 45, 46, 48
II los.: 8, 12, 22, 36, 37, 40

ZAKŁADY SYLWESTROWE

4, 9, 15, 31, 41

LIGA ANGIELSKA

4:1, 2:0, 1:0, 2:0, 3:0, 2:0, 1:1, 1:3, 3:2, 3:0, 3:0, 0:0, 1:1.

PP Totalizator Sportowy zawiamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 22.12.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Losowanie I — kwota na wygrane 480.617.900 zł — 145 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 660.000 zł; 8.692 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 16.500 zł; 166.143 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 1.400 zł.

Losowanie II — kwota na wygrane 480.617.900 zł — 3 rozw. z 6 traf. — wygr. po ok. 24.000.000 zł; 235 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 400.000 zł; 8.857 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 13.500 zł; 147.181 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 1.300 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 22—23.12.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Kwota na wygrane 697.543.900 zł — 4 rozw. z 13 traf. — wygr. po 43.596.450 zł; 248 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 700.000 zł; 3.832 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 45.000 zł; 33.345 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 5.000 zł.

W zakładach Express i Super Lotka z dnia 26.12.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Express Lotek — kwota na wygrane 417.332.550 zł — 4 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 20.866.000 zł; 1.334 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 93.000 zł; 50.023 rozw. z 3 traf. — wygr. po ok. 4.150 zł.

Super Lotek — kwota na wygrane 753.485.550 zł — 17 rozw. z 6 traf. — wygr. po ok. 11.080.000 zł; 1.535 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 120.000 zł; 35.288 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 10.500 zł.

Trener Józef Szymański — optymistą

„Błotniacy" przed ważnymi próbami

W kolarstwie przełajowym sezon w pełni. Wprawdzie w kraju odbywa się mniej wyścigów, niż przed laty (głównie z braku finansów), ale czołowi „błotniacy" nie próżnują. Niebawem czekają ich najważniejsze próby — 13 stycznia mistrzostwa Polski w Bieganowie, a potem mistrzostwa świata w Giten (Holandia). O ocenę pierwszej części sezonu i prognozy na najbliższą przyszłość poprosiliśmy trenera Józefa Szymańskiego, szkoleniowca POM-u Strzelce, który jest również opiekunem kadry narodowej.

— Poza wyścigami w kraju i za granicą — mówi **J. Szymański** — kadra trenowała również na dwóch zgrupowaniach w Wałczu. Było tam 4 seniorów i 6 juniorów. Były to bardzo udane i pożyteczne obozy. Oczywiście, szansę wyjazdu na mistrzostwa świata mają nie tylko oni — również kolarze z grupy „Pama-Olech-Bizon" Bieganów oraz zawodnicy startujący w klubach zagranicznych. Z mojej grupy kadrowiczów w dobrej formie są w tym sezonie **Sławomir Barul i Sylwester Szturnoga.** Myślę, że w drugiej części sezonu, zgrupowania w Wałczu powinny procentować.

— Którzy kolarze mają obecnie największe szanse, by reprezentować Polskę w mistrzostwach świata przełajowców?

— W MŚ może wystartować 4 seniorów i 4 juniorów i tylu naszych kolarzy tam wystąpi. Ostateczne decyzje na temat składu polskiej ekipy zapadną, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, po mistrzostwach Polski w Bieganowie. To będzie najważniejszy sprawdzian formy. Oceniając zaś ją „na dziś" ,to największe szanse na start w MŚ mają — wśród seniorów: **Wojciech Kadrzyński i Andrzej Bycka** (Bizon Bieganów), **Sławomir Barul** (Start Tomaszów), **Sylwester Szturnoga** (Legia Warszawa) i **Edward Radlica** (kolarz Korony Kielce, ale startujący w tym sezonie w grupie bieganowskiej), a z zawodników, ścigających się w klubach zagranicznych — **Edward Piech i Mieczysław Korycki.** Do ekipy juniorów kandyduje siedmiu zawodników: **Dariusz Gil** (POM Strzelce), **Wojciech Niedźwiedzki** (Bizon Bieganów), **Wojciech Ciera i Andrzej Kaiser** (obaj Baszta Bytów), **Maciej Dąbrowski** (POM Strzelce), **Zbigniew Adamus** (Orlęta Gniazdów) i **Tomasz Bukowski** (Prim Ełk).

— Czy Polacy mają medalowe szanse?

— W mistrzostwach świata przełajowców, podobnie jak na szosie, wyścigi są trochę loterią. Podstawą jest znakomita forma i duże umiejętności ,ale potrzeba też i odrobinę szczęścia. Trudno więc być prorokiem. Myślę jednak, że szansę na medal mamy i to chyba większą w grupie juniorów niż seniorów. Nie ukrywam, że wszyscy liczymy w wyścigu juniorów na Dariusza Gila, który już w poprzednich mistrzostwach świata miał prawo wywalczyć medal. Jeśli idzie o seniorów, to z dobrej strony powinien pokazać się Sławomir Barul oraz reprezentanci grupy bieganowskiej. Liczę też na dobry start Edwarda Piecha.

— Jak się pracuje z kadrą?

— Cieszy mnie wzorowa współpraca z zawodnikami, a także ich opiekunami klubowymi. Kolarze przyjęli mnie bardzo dobrze, panuje między nami atmosfera wzajemnej szczerości i otwartości. Są to wspaniali młodzi ludzie, którzy naprawdę lubią kolarstwo, pragną sukcesów, ale te są możliwe tylko w wyniku ciężkiej, solidnej pracy.

— Życzę więc, żeby pierwszy sezon pracy trenerskiej z kadrą zaowocował medalem lub medalami mistrzostw świata.

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

O nim się mówi

Jan Urban upokorzył Real

„Ola Jan". „ola Urban" rozbrzmiewa dziś na ulicach witającej nowy rok hiszpańskiej Pampeluny — stolicy prowincji Nawarra, leżącej u podnóża Pirenejów .Miasto torreadorów, byków, corridy i ... futbolu.

W piątek wieczorem skromna jedenastka ligi hiszpańskiej Osasuna, na wypełnionym 75-tysięczną publicznością Santiago Bernabeau — stadionie królewskiego klubu Realu Madryt, rozgromiła miejscowych 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 17 min. — **Jan Urban**, w 37 min. — Jan Urban, w 52 min. — Jan Urban oraz w 56 min. **Inigo Larrainzar.** Wielki Real dawno nie został tak upokorzony. Pierwsza w sezonie porażka na własnym terenie, spadek na czwarte miejsce w tabeli, za pozostającą w cieniu wielkich klubów baskijską drużynę Osasuna. Zespół Urbana ma o jeden mecz mniej (15), a potrafił awansować na trzecie miejsce o 5 pkt. za słynną Barceloną, dwa punkty mniej niż Atletico Madryt, o punkt przed Realem.

Kibice piłkarscy ze stolicy nie zdzierżyli tej zniewagi. Kiedy Urban zdobywał bramkę za bramką, sympatycy Realu zaczęli wychodzić ze stadionu i rzucać na murawę zdejmowane z krzeseł poduszki. To był niestety zaledwie początek. Pod stadionem doszło do dantejskich scen. Wybijano szyby w kafeteriach, rozwalano samochody z rejestracją prowincji Nawarra. W ten sposób stracili swe auta dwaj działacze klubu gości. Rozwydrzeni fanatycy Realu atakowali zamaskowani ,uzbrojeni w noże i pałki. Tak mścili się, na ulicach stolicy Hiszpanii, zwolennicy najsłynniejszego klubu w Europie, zmuszonego do kapitulacji przez ekskapitana Górnika Zabrze Jana Urbana. Dziś zabrzanin, w Polsce uważany za wielki niewykorzystany talent, potwierdza swe możliwości w jednej z najbogatszych światowych lig, jest wicekrólem tabeli strzelców. Zdobył już dla Osasuny 9 bramek i zaledwie o jedną ustępuje **Hugo Sanchezowi** — meksykańskiemu specjaliście od zdobywania goli i wieńczenia ich saltem.

Antoni Szymanowski — nauczycielem

Jeden z najlepszych polskich obrońców lat siedemdziesiątych, długoletni reprezentacyjny piłkarz, zawodnik krakowskiej Wisły — **Antoni Szymanowski** został nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 145 w Krakowie.

„Po zakończeniu kariery piłkarskiej myślałem, że zostanę trenerem — powiedział przedstawicielowi PAP. — **Podjąłem się pracy w klubie sportowym „Clepardia" w Krakowie. Niestety nie powiodło mi się, gdyż jako młodytrener wprowadzić chciałem żelazną dyscyplinę, której jako piłkarz byłem nauczony. Tymczasem na każdym kroku napotykałem na „sęki", bo tępiłem lesierstwo i pijaństwo. Później jeszcze próbowałem szczęścia w Cracovii i jednym z klubów na Śląsku. Zniechęcony podjąłem pracę jako nauczyciel i muszę powiedzieć, że potrafię dogadać się z młodzieżą.**

Dziennikarz PAP zapytał o ocenę szansy polskich piłkarzy na arenie międzynarodowej. — **„Reprezentujemy drugą ligę europejską** — powiedział A. Szymanowski. **Uważam, że nie mamy szans zakwalifikować się do finałów mistrzostw Europy w piłce nożnej, gdyż w eliminacjach nie „przejdziemy" Anglików. Są oni wyżej notowani".**

— A co z polską ligą? — **„Na mecze piłkarskie nie chodzę. Nasza liga jest marna. Jestem zadowolony tylko z postawy polskiej młodzieży piłkarskiej".**

II liga badmintona

Zapału nie brakuje gorzej z finansami

Turniejem w Smogórach, koło Sulęcina zakończyły się rozgrywki II ligi badmintona w grupie północno-zachodniej, w której występują dwa zespoły woj. gorzowskiego — Stal Sulęcin i Grunwald Chszczno.

Wyniki ostatniego turnieju:

Stal Sulęcin — AZS Gdańsk 2:5 (punkty dla Stali: M. Borowiec 1, H. Frączkiewicz i J. Koryluk po 0,5), **Grunwald Choszczno — MKS Słupsk 4:3** (dla Grunwaldu: B. Pilzys i K. Orzechowski po 1,5, I. Ryśnik i E. Pawłowska po 0,5), **Stal — MKS 6:1** (M. Borowiec i A. Saja po 1,5, J. Koryluk 1, Mazur 1, H. Frączkiewicz i J. Stankiewicz po 0,5), **Grunwald — Piast Słupsk 1:6** (I. Ryśnik i E. Pawłowska po 0,5), **Stal — Piast 3:4** (A. Saja 1,5, M. Borowiec, H. Frączkiewicz i J. Stankiewicz po 0,5), **AZS Gdańsk — Grunwald 7:0, Piast — Budowlani Szczecin 6:1, AZS G. — Budowlani 6:1, Budowlani — MKS 6:1.**

Końcowa tabela:

Piast Słupsk	7	7	41: 8
AZS Gdańsk	7	6	40: 9
Stal Sulęcin	7	5	37:12
Budowlani Szcz.	7	4	28:21
Grunwald Chosz.	7	3	22:27
MKS Słupsk	7	2	21:28
AZS Polit. Szcz.	7	0	0:49
Sparta Złotów	7	0	0:49

Drużyny AZS Politechnika Szczecin i Sparty Złotów, które nie przystąpiły do drugiej rundy gier, spadły do III ligi. Piast Słupsk wraz z mistrzami pozostałych trzech grup II ligi w kwietniu walczyć będzie o awans do ekstraklasy, w której — przypomnijmy — występuje z powodzeniem Warta Gorzów.

W II lidze niektóre zespoły mają kłopoty finansowe, niektóre uległy osłabieniu po odejściu zawodników do wojska lub na studia, inne zaś dokonały korzystnych transferów i odnoszą sukcesy.

Stal Sulęcin już przed rokiem była blisko wygrania II-ligowej rywalizacji, ale wówczas została wyprzedzona przez Wartę Gorzów. W tym sezonie nadzieje na awans przekreśliły porażki z AZS-em Gdańsk (była to duża niespodzianka, ale gdańszczanie zostali bardzo wzmocnieni) 2:5 oraz niepowodzenie 3:4 w spotkaniu z Piastem Słupsk. Stal dysponuje jednak obiecującym, dobrym zespołem i zapewne powalczy o awans w następnej edycji II-ligowych rozgrywek.

Sekcja badmintona Grunwaldu Choszczno, jeszcze niedawno rewelacja ekstraklasy, boryka się z dużymi problemami kadrowymi, po odejściu najlepszych zawodniczek i zawodników. **A. Matusiak** przeszedł do Warty Gorzów, **I. Białek** studiuje w gorzowskiej AWF i też gra w Warcie, **G. Sochacki** studiuje na Politechnice Szczecińskiej i gra w uczelnianej drużynie, karierę sportową zakończył **C. Krompiewski, L. Borys** zamienił kometkę na futbol, a na urlopach macierzyńskich przebywają **R. Oczkowska i G. Komola.** Trener **Wiesław Drewicz** zapewnił nas jednak, że choć kłopotów nie brakuje (bo i z finansami „cienko"), Grunwald grać będzie nadal w II lidze, bo zapału choszczeńskim badmintonistom nie brakuje...

Na koniec dodajmy, że choć badminton wciąż jest u nas sportem niezbyt docenianym (widać jednak zmiany na lepsze...), na świecie cieszy się coraz większą popularnością. Wystarczy powiedzieć, że dyscyplina ta znalazła się w programie najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie w 1992 roku.

K. HOŁYŃSKI